

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja: 10-11
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-90
administracja i ekspedycja: 1-99

Niedoszły pucz opozycji czyli marzenia ściętej głowy...

Szczegóły projektowanego zamachu -- Gdańsk bazą operacyjną --
W obronie „złotej wolności” -- Hejże na Soplicę...

Opozycja ma nadal „poważne zamiary”

We wczorajszym numerze „Głosu Polskiego” donieśliśmy pokrótce o niedoszłym zamachu stanu, który planowała opozycja sejmowa na wypadek rozwiązania sejmu.

Wiadomość ta wywołała PIORUNUJĄCE WRAŻENIE nie tylko w Łodzi ale i w stolicy, czego dowodem były liczne telefony z prośbą o bliższe szczegóły w tej sprawie.

Donieśliśmy wczoraj, że jeden z wybitnych posłów na poufnym zebraniu politycznym swej partji, oświadczył, że prezydja klubów poselskich opozycji nawiązały ze sobą porozumienie w sprawie kontrakcji na wypadek rozwiązania przez rząd ciał ustawodawczych. W myśl tego porozumienia, posłowie opozycyjni wspólnie z posłami niektórych mniejszości narodowych ZJECHAĆ SIĘ MIELI W GDAŃSKU W CELU UTWORZENIA RZĄDU „PARLAMENTARNEGO”, KTÓRYBY PRZECIWSTA-

WIŁ SIĘ „FASZYSTOWSKIEMU” RZĄDOWI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Plan ten zrodził się w okresie przesilenia gabinetowego tuż przed nominacją gabinetu dr. Świątalskiego W DNIU 9 KWIECZNIA NA POUFNEJ KONFERENCJI PRZYWÓDCÓW „KOMITETU OBRONY KONSTITUCJI I REPUBLIKI” ZAPADŁA W TEJ SPRAWIE OSTATECZNA DECYZJA.

Decyzję tą powzięto między innymi z tego jeszcze względu, że spodziewano się nominacji rządu „sejmożerczego”, rządu, który nie cofnie się nawet przed rozwiązaniem sejmu i senatu.

Lewica, która tą „kontrakcję” za inicjowała, dążyła do tego, aby do planów swoich wciągnąć również „PIASTA” i „CH. D.”

Gdyby rząd dr. Świątalskiego rozwiązał sejm, OPOZYCJA AUTOMATYCZNIE

POWOŁAĆ MIAŁA DO ŻYCIA SWÓJ WŁASNY RZĄD, KTÓRY MIAŁ JEDNOCZEŚNIE WYDAĆ ODEZWĘ DO NARODU I ZAGRANICY. W ODEZWIE TEJ „OPOZYCYJNY RZĄD” PODKREŚLIĆ MIAŁ TO, ŻE JEST JEDYNYM „LEGALNYM” RZĄDEM POWOŁANYM DO WŁADZY PRZEZ SEJM I NARÓD. JAK DALECE PLANY TE BYŁY OPRACOWANE W SZCZEGÓŁACH DOWODZI FAKT, ŻE UPATRZONO JUŻ KANDYDATA NA STANOWISKO PREMIERA, KTÓRYM MIAŁ ZOSTAĆ JEDEN Z WYBITNYCH PARLAMENTARZYSTÓW.

Historja niedoszłego zamachu stanu żywo przypomina sławetne przygotowania endecji w r. 1920, kiedy to przywódcy jej planowali stworzenie w Poznaniu rządu, któryby przeciwstawić się mógł Marszałkowi Piłsudskiemu. I wówczas ciekawą rolę odegrała PPS. Jak wiadomo bo-

wiem członkowie PPS. radny Tor z ówczesnym sekretarzem Sochackim (obecnym komunistą)

PROWADZILI JEDNOCZEŚNIE NA TERENIE WARSZAWY ZUPELNIE JAWNĄ AKCJĘ W KIERUNKU STWORZENIA RZĄDU SKRAJNIE LEWICOWEGO, spodziewając się zajęcia Warszawy przez bolszewików. Inicjatywa tą znalazła wówczas czynne poparcie radykalnego skrzydła PPS., które obecnie po zasileniu go „drobnerowcami” narzuca zarówno całej partji jak i innym stronnictwom lewicy program wyraźnie lansujący supremację partji ponad interes państwa.

Na kilka dni przed nominacją gabinetu dr. Świątalskiego prasa opozycyjna rola się aż od pogroźek. Ponieważ publicznie było tajemnicą że rząd obecny będzie rządem o wyraźnie skryształizowanym obliczu politycznym, koła polityczne spo-

dziewały się protestu lewicy, która zresztą, jak wiadomo, odbywała w owym czasie gorączkowe narady w tej sprawie. Nikt jednak nie przypuszczał, że protest ten ma być po prostu

WYRAŻNYM ZAMACHEM STANU, KTÓRY NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU JEDYNIEM DZIĘKI SPECJALNYM OKOLICZNOŚCIOM.

„Odwetowych” planów opozycji nie brałibyśmy dziś pod uwagę, gdyby nie to,

ŻE PROJEKT „CZYNNEGO” PROTESTU BYNAJMNIEJ NIE ZOSTAŁ ZANIECHANY ALE JEDYNYEM ODŁOŻONY.

W pewnych sferach mówi się bowiem zupełnie wyraźnie o tem, że GROŹBA „ZAMACHU” NADAL JEST AKTUALNĄ, I ŻE OPOZYCJA REALIZACJĘ SWEGO PLANU UZALEŻNIA TYLKO OD DALSZYCH POSUNIĘĆ OBECNEGO RZĄDU.

Obrady klubu B. B.

Przemówienie pułk. Sławka -- Zwalania ciężaru pracy twórczej na barki Marszałka -- Fałszywe insynuacje opozycji o rozbiciu jedności klubu -- Konferencja na Zamku -- Biuro konjunktur

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W dniu wczorajszym już od samego rana było w sejmie gwarnie i rojno -- posłowie klubu B.B. z całego kraju zjechali się na zapowiadane ZEBRANIE.

O godz. 11-ej rano prezes klubu pułk. Sławek otworzył zebranie, zagajając je dłuższym referatem o sytuacji w kraju.

Między innymi pułk. Sławek zwrócił uwagę zebranych NA BRAK INICJATYWY wśród członków, A ZWALANIE CAŁEGO CIĘŻARU PRACY TWÓRCZEJ na barki MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Opozycja sejmowa, wygrywająca

chwłowo niepomyślną sytuację go spodarczą dla

WALKI PRZECIWKO RZĄDOWI,

wysuwa z tej abstynencji inicjatywy pohopne wnioski na swą korzyść, a wyolbrzymiając niektóre enuncjacje publiczne członków klubu, lansuje w kraju wiadomość o rozbiciu jedności w B.B.

Pod koniec obrad wywiązała się dyskusja nad referatem pułk. Sławka, z której jak również i z całego przemówienia prezesa klubu wynika, iż

SESJA SEJMOWA NIEPRĘDKO BĘDZIE ZWOŁANA.

Po obradach wszyscy członkowie udali się na zaproszenie P. Przydenta na Zamek, gdzie znalazł się

również rząd in corpore z premierem Świątalskim na czele.

P. Prezydent przeprowadził cały szereg rozmów z posłami, informując się o przebiegu ich prac politycznych i społecznych.

Przedstawiciele kół gospodarczych przeprowadzili rozmowę z p. min. Kwiatkowskim, w czasie której postanowiono utworzyć

BIURO BAŃAN KONJUNKTUR. Biuro to współpracowałoby ze sferami gospodarczymi przyczem drogą ankiet, jaknajgruntowniej przeprowadzonych, badałoby sytuację handlową i przemysłową kraju. Biuro konjunktur w pierwszym rzędzie zajmie się ustaleniem do- rącznych metod dla

ZARADZENIA KRZYSOWI GOSPODARCZEMU.

Sfery gospodarcze konferowały również i z min. Matuszewskim przyczem porozumiano się w sprawie

PODWYŻKI STOPY DYSKONTOWEJ

w bankach prywatnych do 13 proc. Rozporządzenie w tej sprawie zostało wydane w najbliższych dniach.

„WIECZORNA KACZKA”

Min. Prystor nie wygłaszał mowy do robotników

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Wczoraj podaliśmy z wszelkimi zastrzeżeniami wiadomość z „Wieczoru Warszawskiego” o mowie wygłoszonej do bezrobotnych przez mini-

stra pracy pułk. Prystora.

W ciągu dnia wczorajszego podano urzędowo do wiadomości, że mowy tego rodzaju minister Prystor wcale nie wygłaszał.

Dowiadując się, że urzędnik war-

szawskiego komisariatu rządu który nie skonfiskował „Wieczoru Warszawskiego” zawierającego tę zmyśloną wiadomość oddany został pod sąd dyscyplinarny.

Przed przednowkiem

W kraju o charakterze tak rolniczym jak nasz, wiosna jest zawsze pod względem gospodarczym najcięższym okresem w roku. Wiosna zaś obecna jest ciężką podwójnie: raz z uwagi na klęskę nieurodzaju paszy w roku ubiegłym, powtórnie z powodu niezwykle ciężkiej i przewlekłej zimy. Gdyby nawet nie było tej, jaka istnieje trzeciej klęski jaką przeżywa cała Europa tj. klęski złych koniunktur pieniężnych i gospodarczych, wystarczyłoby, aby na naszym życiu gospodarczym w ogólności te dwa czynniki wycisnęły jak najgorsze piętno.

Ciężka sytuacja jaką przeżywają nasi rolnicy skomplikowała w najwyższym stopniu stosunki gospodarcze kurcząc do minimum wewnętrzny rynek zbytu — przyczem podkreślić należy, że kupiectwo po raz pierwszy w tym roku uskarża się, że chłopcy „również” dopuszczają swe weksle do protestu. Oczywiście że musi się to dotkliwie odbić na handlu i przemyśle. Te przyczyny klęski o których mówiliśmy, odbijają się również na naszym bilansie handlowym zmniejszając eksport produktów rolniczych stanowiących, jak wiadomo, bardzo poważną pozycję w naszym obrocie handlowym zagranicą.

Podobne okoliczności w innym społeczeństwie nakazywałyby, jak największą powściągliwość w krytykowaniu, wyrozumiałość i — solidarny wysiłek w kierunku opanowania i przetrwania kryzysu.

A tymczasem najwidoczniejsze zadowolenie z tej sytuacji okazują niektóre partie. Szczególnie szanowna endecja i jej wierny sołtys „Piaśt” rozwijają bardzo żywą działalność dla przekonywania „szerokiego ogółu”, że naturalnie nikt temu nie winien tylko — rządy pomajowe. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że ani za rządów chjeno - piastowych, ani za rządów koalicyjnych 40-stopniowych mrozów nie było! Prasa opozycyjna uważa, że jeżeli teraz opozycja nie odbije się to bodaj nie odbije się już nigdy...

„Gazeta Poranna Warszawska” niemal w każdym numerze wydyka każdy zły szczegół do najwyższej potęgi, a kium Wincenty Witos jeżdżą po kraju i rozpowiadają, gdzie mogą, że jest źle, a naturalnie, jeżeli on nie dostanie się do żłobu — to będzie „jeszcze gorzej”. Oczywiście i opozycja lewicowa po ciejsza się, że ciężki stan gospodarczy może ją wsadzić na konia — rządowego.

Pod tym względem trzeba podziwiać wytrwałość przywódców partijnych w utrzymywaniu dobrej nadziei... Wiadomo wszak iż przed ostatnią zmianą rządu opozycyjne koła poselskie utrzymywały, iż warunki polityczne układają się w ten sposób, że istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, iż Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzy rządy — PPS. i Wyzwoleniu. Zamiast tego, usłyszały — jak to mówią — „Pater noster” od Marszałka Piłsudskiego, poczem przez jakiś czas opozycja przetrzymywała wielkie słowa prawdy, rezygnując na razie z pretensji do — władzy, cofając nawet zamiar domagania się zwołania w najbliższym czasie sejmiku... Obecnie opozycja odgraża się, iż przystąpi ona (!?) do „rozgrywki” podczas sejmiku budżetowej w jesieni, a tymczasem stara się wyzyskać grunt, tj. niepomysłną sytuację gospodarczą.

Oczywista, komu pilno dostać

się do władzy zapomina najczęściej i że w takim wypadku obowiązują go wybór środków działania. W danym wypadku nie chodzi też o obronę rządu, który sobie da radę z wszelką — rywalizacją. Ale jeśli jednakże uwzględnimy że szerokie mu ogółowi naprawdę obojętną jest rzeczą kto rządzi byle on mógł żyć

spokojnie pracować, godzi się zażądać, czy nie czas już skończyć w Polsce raz z tem lekkomyślnym zaciętrzewianiem się w walkach politycznych w których osobiste ambicje przenosi się ponad wszystko... Wiadomo wszak, iż endecja i Piaśt nie obieciały wcale powrotu do form czystego kapitalizmu, a PPS. zno-

wu nie zapowiada wprowadzenia ustroju socjalistycznego gdyby objęła władzę. O cóż więc walka? Bynajmniej nie o rzeczy zasadnicze. Walka o wpływy... partyjne i osobiste. Ależ te wpływy szerokim warstwom społeczeństwa nie są potrzebne. Jest to w każdym razie sprawa, małej wagi! Tymczasem

walka, siejąca niepokój i odwracająca uwagę społeczeństwa od najistotniejszych zagadnień wiążących się z jego codziennym życiem jest wysoce szkodliwą.

Należałoby się zastanowić nad sposobem uleczenia zakorzenionego u nas warcholstwa, które jest zbyt tępe i ślepe! A. W.

Azja dla azjatów

Zmiany strukturalne na światowym rynku tkanin bawełnianych

Nie jest bynajmniej rzeczą przykłądkiem, że od szeregu miesięcy ze wszystkich niemal ośrodków włókiennictwa europejskiego nadchodzi alarmujące wiadomości o redukcji dni pracy, walkach o płace, żądaniach ochrony celnej itd. Na międzynarodowych rynkach włókienniczych, zwłaszcza zaś na rynkach tkanin bawełnianych dokonywują się głębokie przegrupowania układu sił produkcyjnych, zachodzą daleko idące zmiany strukturalne, których przejściowym, acz długotrwałym skutkiem jest przeżywanie właśnie kryzysu światowego ze wszystkimi jego objawami.

Wojna europejska spowodowała zasadnicze zmiany i przesunięcia w stanie posiadania krosien światowego tkactwa bawełnianego: skurczyła się ilość krosien w Anglii i Niemczech, wzrosła natomiast we Francji, w Stanach Zjednoczonych, a przedewszyst-

kiem w Azji. Straty niemieckie tłumaczy fakt utraty 45 tysięcy krosien alzackich, które przypadły w udziale Francji, tkactwo francuskie jednakże i poza tą wojenną zdobyczą wykazało się może 20-procentowym wzrostem ilości krosien. Straty angielskie zaś mają charakter głębszy, oznaczają systematyczne rugowanie eksportu angielskiego z dotychczasowych rynków wschodnich. Zmianom tym odpowiadają oczywiście także zmiany w rozmiarach produkcji: Stany Zjednoczone powiększyły swą produkcję z 5700 milionów jardów kwadr. w roku 1914 do 7200 milionów w 1924 r., Indie z 1200 do 2000, Japonia z 450 do 1000 itd. A przecież równocześnie okres powojenny stworzył szereg nowych ognisk tkactwa bawełnianego w nowych państwach, względnie odciął stare centra od rynków zbytu. Czechosłowacja np. musi aż 80 proc. swych tkanin

eksportować. To też w konsekwencji po zaspokojeniu głodu wewnętrznego, spowodowanego przez wojnę, wszędzie niemal stwierdzić można objawy nadprodukcji i gwałtowne szukanie nowych rynków zbytu, wyteżoną walkę o ostanie się na rynkach dawnych.

Walka ta w okresie 1920—1925 roku nie zdołała może wyjaśnić sytuacji na kontynencie, niewiadomo jeszcze jak się tu ułożą stosunki, któremu z państw europejskich przypadnie dominująca rola w zaopatrywaniu innych pozabawionych własnego przemysłu bawełnianego krajów europejskich w tkaniny. Natomiast coraz wyraźniej występuje klęska bawełnictwa europejskiego na rynkach azjatyckich, gdzie rzucone zostało znamienne hasło „Azja dla Azjatów”.

Hasło to w zakresie gospodarki włókienniczej jest, zdaje się,

niedalekie realizacji. Świadczą o tem zupełnie niedwuznacznie cyfry eksportu przed i powojennego, z których wynika zdecydowany rozwój przemysłu japońskiego, dążącego do wyłącznego niemal zaopatrywania Azji (wraz z przemyślem indyjskim i chińskim). Jasnym przytem, że zmiany w eksporcie są daleko jaskrawsze, niż w stanie posiadania krosien. Duże zmniejszenie eksportu azjatyckiego wykazują zarówno Stany Zjednoczone jak i wszystkie państwa europejskie — Anglia, Niemcy i Włochy bodaj w stopniu największym. Włochy jednak skompensowały przynajmniej straty te spętowaniem wywozu do Afryki i do Rumunii, Stany Zjednoczone także mają rekompensatę w postaci większego opanowania Ameryki Południowej. Anglia natomiast nie znalazła jeszcze równoważnika dla strat, poniesionych w Azji, a w tej samej sytuacji znalazły się Niemcy, wyrugowane też z Ameryki Południowej i pozbawione nadto możliwości większego wywozu do Anglii.

Klęska na rynkach azjatyckich jest dla Europy tem dotkliwsza, że nawet nieudolne, zdawałoby się Chin, wzmogły w porównaniu z r. 1913 swój (nieznaczny zresztą) eksport o 300 proc.. Indie o 50 proc., a Japonia o 900 procent! Nic też dziwnego, że prezes „Cott. Yearn Assoc.” kreśli w publikacji w najczarniejszych barwach rezultat walki angielsko-japońskiej, o ile nie przedsięwzięte będą środki zaradcze. Zdaje się, że tradycyjni konserwatyści form i metod, jakimi się szczyli bawełnictwo angielskie ulegnie zmianie. I w Anglii mówi się coraz więcej o racjonalizacji, integracji pionowej i kartelizacji przy zakupie surowca i zbyciu tkanin; szczególnie zaś podnoszona jest przewaga japońskiej normalizacji: na rynku szanghajskim sprzedała Anglia w 1927 roku 1 milion sztuk tkanin przy 300 różnych wzorach, Japonia zaś 6 milionów sztuk przy niespełna 12 wzorach. Nie ulega jednak kwestji, że istnieją inne źródła przewagi japońskiej, jak przedewszystkiem możność pełnego wyzyskania maszyn przy masowym zbyciu oraz tania praca, mającego przysłowiowo małe wymagania robotnika japońskiego. Nie bez znaczenia jest też psychologiczny moment podsyconej zresztą nienawiści rasowej, operowane hasłem „Azja dla Azjatów”, pod którym się w rzeczywistości kryje „Azja dla Japończyków”.

Dopiero zatem cyfry ilustrujące przesunięcia w eksporcie upoważniają do twierdzenia, że bawełnictwo przechodzi kryzys wszechświatowy.

Obecny ciężki stan bawełnictwa polskiego nie może być zatem tłumaczony jedynie powodami natury lokalnej; zmiany strukturalne bawełnictwa światowego oddziałują, wobec ochrony celnej, w stopniu mniejszym na rynek polski, niż np. na rynek niemiecki lub angielski, ale nie pozostają bynajmniej bez echa. O tem należy pamiętać, — zwłaszcza formułując wnioski prognostyczne.

Zwycięstwo polaków w Chicago

Pięciu polaków wybranych do rady miejskiej

Cztery milionowe miasto Chicago ma radę miejską złożoną z 50 radnych, których nazywają aldermanami. Miasto podzielono przy ostatnich wyborach na nowe okręgi, czyli wardy, czytając: tardy. Polaków obliczają w Chicago na 350.000. Byłoby to nawet nie 10-ta część ludności. Jeśli więc Polacy zdobyli 10-tą część miejsc w radzie, sukces ich jest wielki. Rzeczywiście poraz pierwszy w dziejach miasta Chicago zdobyli tak poważną liczbę aldermanów. Chicagowski Dziennik Związkowy pisze pod datą 3 b. m.:

Poraz pierwszy w historii miasta Chicago, kiedy nastąpił podział na nowe wielkie wardy o jednym aldermanie, w kadencji obecnej zasiadać będzie w radzie aldermańskiej pięciu przedstawicieli pochodzenia pol-

skiego, reprezentujących wardy polskie lub przeważnie polskie: 12-ta, 31 33, 38 i 39-ta. Zwycięskimi tymi radnymi polskimi są: B. J. Zintak, E. E. Konkowski, G. M. Rozczynalski, Max Adamowski i Franciszek Ringa. Z tych jeden tylko alderman jest demokratą, reszta republikanie.

Wielkie to zwycięstwo, otwierające Polakom chicagowskim drogę do nowych w przyszłości sukcesów w polityce, zawdzięczać przedewszystkiem należy stanowisku prasy polskiej, która w tegorocznych wyborach zajęła wspólny front, a z drugiej strony wielkiemu zrozumieniu tego wspólnego frontu przez głosujące obywatelstwo polskie w wardach 12 i 39. Dzięki solidarności polskiej, obywatelstwo polskie w Chicago zdołało utrzy-

mać w swych rękach zagrożoną wielce swą placówkę w wardzie 39-iej, ponownie wybierając aldermanem Franciszka Ringę a zdobyło własne przedstawicielstwo w wardzie 12-iej, przeprowadzając swymi głosami do rady miejskiej znanego związkowca B. J. Zintaka.

Główną walką o polskie przedstawicielstwo w radzie w wardach 12-iej i 39-iej. W pierwszej wyszedł zwycięsko ob. B. J. Zintak, zdobywając 9992 głosy, gdy jego przeciwnik dotychczasowy alderman B. Hartnett uzyskał 9564 głosy. Wiek szość Zintaka wyniosła przeto 358 głosów.

W rezultacie zwycięskiej walki we wszystkich pięciu wardach koło aldermańskie w radzie miasta Chicago składa się obecnie z pięciu polskich przedstawicieli.

Pierwszomajowe hasła czerwonego imperjalizmu

Byłoby dzisiaj wybijaniem otwartych drzwi dowodzenie, że wszystkie wystąpienia władców sowieckich nazewnątr, a w szczególności w stosunku do t. zw. proletariatu państw burżuazyjnych mają na celu propagandę rozkładową. O tem każdy wie i tego tłumaczyć nie potrzeba.

Natomiast nie wszystkim może wiadomo, że szumne hasła pierwszomajowe są co roku przedmiotem długotrwałej pracy kominternu, zanim zostaną wymalowane na płachtach czerwonych transparentów. Agenci kominternu prowadzą we wszystkich krajach wyteżone studia nad uchwytnością słabych stron w sytuacji wewnętrznej poszczególnych państw. Na podstawie ich raportów władze kominternu opracowują hasła, ogólne i szczególne,

które rozsyłają znowu swoim agentom celem podania do wiadomości ekspozytur komunistycznych w państwach „burżuazyjnych”.

W tym roku w hasłach, proklamowanych przez komintern w jego manifestach do proletariatu świata, spotykamy kilka charakterystycznych wezwań, na pierwszy rzut oka zdradzających swe pochodzenie z biur Narkomindia, być może — wprost z pod pióra p. Litwinowa. Są to hasła imperjalizmu, nie tylko sowieckiego jle nawskroś rosyjskiego, posilkującego się tylko rozkładową doktryną komunistyczną. Wymieniamy tutaj dwa z pośród tych hasel, jako syntetyzujące dążenia czerwonych spadkobierców Iwana Groźnego i Katarzyny. Pierwszą z nich brzmi: „Żołnierze armii imperjalistycznych! Zwróćcie

swą broń przeciwko własnym ciemnościom!” Drugie: „Niech żyją Indie sowieckie, niech żyje władza na całym świecie!..”

Proste i zrozumiałe, prawda? Wprowadzić rozkład do szeregów wojskowych państw cywilizowanych a potem — wyciągnąć krwawe łapy po smaczne kąski cudzych ziem bogactw. A ponieważ na pierwszym planie ofensywy imperjalistycznej Rosji dzisiejszej leżą Indie, więc — dalej, niechaj ogłupiały proletariąt świata wyje w dniu 1 maj a po ulicach Lysoboków, czy innego Pacanowa hasła na cześć so wietyzacji Indji.

Czy nasi organizatorzy pierwszomajowych pochodów proletariackich zwrócą należyta uwagę na manifest kominternu i jego imperjalistyczne tendencje? P. A.



„PORTJER HOTELU ATLANTIC” w nowem opracowaniu

W roli tytułowej
Król Królów eKranu:

Emil JANNINGS

Obraz „Portjer Hotelu Atlantic” wywarł dzięki tym swoim przekraczającym wszelką wyobraźnię momentom wizyjnym i genialnej grze Janningsa niezatarte wrażenie na całej kuli ziemskiej i przejdzie do analiz kinematografii jako najszlachetniejszego rodzaju arcydzieło sztuki.

Orkiestra pod dyr. C. Kantora.

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4.30 — w soboty, niedziele i święta o g. 12

Za krótkie nogi na zamkowe progi

Kłamstwo — powiada przysłowie ludowe — ma krótkie nogi.

Tygodniami całej pokątna agencja kawiarniana szerzyła po Warszawie kłamliwe wieści o różnicach i zatargach, rzekomo rozsadzających obóz skupiony pod znakiem idei Marszałka Piłsudskiego.

Wymieniano grupy, które rzekomo miały przeciwstawiać się innym grupom w imię tego samego obozu; wymienione osoby, mające grupom tym przewodzić, Roniono krokodyle i żal nad rozbiorem rządów pomajowych, bal... przywdziewano już obłudną żalobę, by iść za ich porządkiem, i nawet, nie czekając porębu, ogłaszano, że spadek wakuje.

Niechęć na tem. Bezecne kłamstwo, pracując na rzecz egoizmów partyjnych nie poprzestało na zerowaniu wśród szerokiego obozu współpracy z idea Marszałka Piłsudskiego, ale spróbowało wtargnąć tam, gdzie jasniejszy najwyższy symbol jednocy Rzeczypospolitej i z symbolu tego — w partyjnym zaslepieniu — uczynić motyw zamętu i demoralizacji.

Bezecne, iście niepoczytalne, kłamstwo jeło bezczestnymi ustami szepać po kątach o jakiejś utajonej waśni pomiędzy Zamkiem a Belwederem, o przeciwieństwie między Prezydentem a Marszałkiem w poglądach na zadania, skład i kierunek nowego rządu.

Przez pewien czas Zamek — rzecz można — obleżony był przez niewidzialne czaty żarioczej, niepołamanej plotki. Jego dostojny Gospodarz kroku nie mógł uczynić aby nie stawać się tematem dowolnej, fantastycznej interpretacji.

Każdy jego wyjazd do Spały i każdy jego ze Spały powrót przekładano na język złośliwej wykładni, mającej w dziwaczny sposób odpowiadać talmudycznym rachubom opozycji.

Ale oto minęło czasu niewiele, i — kędz jest ów cały, tak pracowicie tkany, dorobek kłamstwa?

Prezydent Rzeczypospolitej przemówił i — jednym zdaniem obalili mozołnie wznoszony gmach spekulacji partyjnej, uwydatniając potęgę zasług, uosobioną w Marszałku Piłsudskim, i zasługom tym szczerzy, otwarty, radosny składając hołd właśnie z wyżyn najwyższego w Polsce posterunku władzy państwowej.

Tak, panowie partyjnicy. Kłamstwo wasze ma krótkie nogi.

Zbyt krótkie — na zamkowe progi!

60 stacyjnawczych otrzymasz na naszym aparacie **RADJO** 5 lampowym „Ultravox” z lampą ekranową tylko za **700 zł.** (bez lamp). Ustawiamy aparaty na próbę **BEZPŁATNIE.**

POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
955 ul. Andrzeja № 4.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogerjach.

Niemcy nie chcą płacić

Europa przestała się ludzić — Tragiczna farsa odszkodowań — „Drobna” różnica rozrachunkowa o 200 miliardów franków

Dr. Schacht nie uznaje planu Davesa

PARYŻ, 24.4. (Telegr. wł.) Komitet ekspertów przystąpił wczoraj do likwidacji swych prac.

Już nikt dzisiaj nie ludzi się co do stanowiska Niemiec.

Niemcy są widocznie nieubłagani nie zdecydowane zerwać wszelkie więzy w dziedzinie spłacenia długów i pod tym względem sytuacja przedstawia się w najwyższym stopniu groźnie.

Niemcy przygotowują nowe bankructwo, bankructwo, dowodzące rzekomo ich niewypłacalności.

Nie jesteśmy tutaj — oświadczył ekspert niemiecki — ani dłużnikami ani wierzycielami, lecz tylko ekonomistami, badającymi to, co jest możliwe i co niemożliwe.

Delegacja niemiecka działała absolutnie tak, jakby plan Davesa wcale dla niej nie istniał i rozmowa nasz dodał: „I nie sposób posunąć się dalej w odmowie płacenia”.

A oto inny kwiatek wypłacalności niemieckiej:

Według obliczeń Schachta, Niemcy wpłacili aliantom od dnia zawarcia pokoju 46 i pół miljarda marek złotych.

Według zaś obliczeń komisji reparacyjnej, wpłaty Niemiec od czerwca 1919 r. do końca marca 1929 wynoszą akurat sześćście miliardów, 784 tysiące marek złotych.

Różnica wynosi tylko trzydzieści miliardów marek, czyli blisko dwieście miliardów franków.

Sprawa tedy długów i odszkodowań zakrawa wprost na tragiczną farsę.

BERLIN, 24.4. (PAT.) Dzienniki berlińskie dają wyraz rozczarowaniu i niezadowoleniu z powodu skąpych wyników konferencji rzeczoznawców paryskich. Prasa demokratyczna i lewicowa przyznaje, że konferencja nie doprowadziła na razie do wyników pozytywnych i że de facto została zakończona.

„Vorwärts” twierdzi, że uchwała komisji rzeczoznawców, zapowia-

dająca natychmiastowe podjęcie prac nad ostatecznym opracowaniem sprawozdania oznacza tylko oficjalne potwierdzenie niepowodzenia konferencji. Widoki porozumienia w międzyczasie co do spornych dotychczas punktów również są słabe i wątpliwe należy, czy obecna przerwa może przyczynić się do osiągnięcia ostatecznego celu konferencji. Korespondent podkreśla wielkie rozbieżności stanowisk co do głównych punktów obrad, a mianowicie co do cyfry reparacji, co do ochrony transferowej i co do świadczeń rzeczowych.

„Vossische Zeitung” oświadcza, że tylko pozostanie rzeczoznawców przez jakiś czas w Paryżu otwiera możliwość dalszego prowadzenia prac konferencji.

Prasa prawicowa zaopatruje depesze z Paryża tytułami, zawierającymi ostrzeżenia przed optymizmem.

Zakończenie rokowań polsko-francuskich

Polska uzyskała bez żadnych zastrzeżeń klauzulę największego uprzywilejowania w nowej Konwencji handlowej

Konwencja zostanie dziś podpisana

PARYŻ, 24.4. (Telegr. wł.) Rokowania handlowe francusko-polskie, trwające blisko pół roku, są obecnie zakończone wynikiem pomyslnym dla obu stron.

System wahadłowy, pozwalający uczynić ustępstwa na jednym punkcie, wzamian za rekompensatę, uzyskane na innym, umożliwił doprowadzenie do końca układów, dające obu stronom satysfakcję, zgodnie z duchem przyjaźni, łączącej obydwa państwa.

Polska uzyskała bez żadnych zastrzeżeń klauzulę największego uprzywilejowania, której dotychczas wcale nie posiadała.

W ten sposób uwzględniono najważniejsze dezyderaty Polski w dziedzinie eksportu artykułów, żywnościowych polski rynek eksportowy.

Wzamian Polską przyznała Francji szereg zniżek na artykuły, obchodzące francuski rynek eksportowy.

Specjalna konwencja weterynaryjna daje Polsce trwałe gwarancje w dziedzinie eksportu produktów rolnych do Francji.

Na uwagę zasługuje również traktat nawigacyjny, uwzględniający w szerokim stopniu rozwój polskiej floty morskiej i potrzeby Polski, jako państwa morskiego o bardzo żywotnych, doniosłych i stale wzrastających interesach na Bałtyku.

Delegacja polska, złożona z dyrektora Sokołowskiego, radców: Węclawowicza i Sokolnickiego, tudzież sekretarza generalnego Łychowskiego, prowadziła rokowania z wielkim nakładem sił i wiedzy fachowej, którą często wzbudzała w rasy uznania wśród wytrawnych i doświadczonych członków delegacji francuskiej.

Wobec zbliżających się uroczystości mickiewiczowskich, możliwe jest, że konwencja handlowa polsko-francuska podpisana będzie jeszcze dzisiaj w gmachu ministerjum handlu i przemysłu.

Krwawe starcie hitlerowców z komunistami

BERLIN, 24.4. (PAT.) Wczoraj wieczorem w Karlsruhe doszło na zgromadzeniu komunistycznym do krwawego starcia między komunistami a hitlerowcami, którzy w liczbie kilkuset, uzbrojeni w pałki gumowe i kastyty wdarli się na salę i zaatakowali zgromadzonych komunistów.

Obecny na posiedzeniu wybitny komunist niemiecki Maks Hoelzl został ciężko pobity i porażony. Policji z trudem udało się opróżnić salę.

Śnieg we Włoszech

TURYŃ, 24.4. (PAT.) Spadł tutaj obfity śnieg i panują silne chłody.

Węgierski Bank Narodowy

podwyższa stopę dyskontową

BUDAPESZT, 24.4. (PAT.) — Węgierski Bank Narodowy podwyższa z dniem 24 bm. stopę dyskontową z 7 na 8 proc.

Katastrofa kolejowa pod Czytą 6 osób zabitych, 9 rannych

MOSKWA, 24.4. (PAT.) Na linii kolejowej Irkuck — Czyta wykołosił się pociąg, przyczem 6 osób poniosło śmierć a 9 osób odniosło rany.

Katastrofa spowodowana została przez obsuniecie się nasypu skutkiem miejscowego trzęsienia ziemi.

Król Anglii

powrócił do zdrowia

LONDYN, 23.4. (PAT.) Wczorajsze orędzie króla, zawiadamiające o powrocie swym do zdrowia powitane zostało przez prasę dziśszą z wielką radością i ulgą.

Dzienniki sądzą, że nie powzięto jeszcze decyzji co do powrotu króla do czynności urzędowych w najbliższych miesiącach.

Należy jednak sądzić, że podczas wyborów powszechnych i formowania nowego gabinetu król Jerzy zamieszka w pałacu Buckingham, a następnie w zamku Windsorskim.

Zielony świątki król spędzić ma, według oczekiwań, w Windsor, skąd udałby się na letnie miesiące do Sandringham, a jesienią, zgodnie ze zwyczajem, odwiedziłby Szkocję zatrzymując się na pewien czas w swej rezydencji w Balmoral.

□ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □

MIÓD

pszczelny lipcowy, znakomity jako środek leczniczy i odżywczy, prawdziwy pod gwarancją, w blaszankach lub beczułkach 5 kg. 18 zł. 10 kg. 34 zł., 20 kg. 62 zł.

Miód jasny z różnych kwiatów 5 kg. 20 zł., 10 kg. 37 zł., 20 kg. 70 zł. wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysła:

„PatoKa”, Kupczyńce, poczta Denysów wojew. Tarnopolskie.

1201-5

Tysiące radioamatorów
już stwierdziło,

że lampy, baterje, głośniki, i wszelkie części aparatów
najlepiej nabywa się w zakładach

„NO-RAD”

Gdańska 12, (róg Konstąntynowskiej). Telefon 71-71.

Wódka z kukurydzy Nowy wynalazek „suchej” Ameryki

Wódka z kukurydzy jest wynalazkiem „suchych” Stanów Zjednoczonych, gdzie nie gorzej niż u nas pije każdy, kto chce i ma na to.

W laboratorjach potajemnych fabryk wódki dokonano prób z cukrem kukurydzianym. Okazało się, że łatwo i szybko fermentuje, spróbowano więc wyrabiać z niego wódkę. Próby wypadły zadawalniająco i fabrykowaną w ten sposób wódka okazała się znacznie tańszą.

Odkrycie to spowodowało gwałtowny wzrost produkcji cukru kukurydzowego, kóra w r. 1925 wynosiła 580.370.043 funtów amerykańskich zaś w r. 1927 już 968.600.525 f. am., a w roku ubiegłym około 1.100.000 f. am.

Trzynastoletni dwumetrowiec

Osobliwy rekord młodego jankesa

Stany Zjednoczone, goniące za wszelkiego rodzaju rekordami, mają obecnie nowy rekord. Ustanowił go niejaki Henry Mullins z Atlanta, który mając zaledwie trzy naście lat osiągnął już nielada wzrost, bo prawie 7 stóp angielskich, czyli 2 metry 20 cm. Co jednak będzie, jeśli ten młodzieniec będzie rósł do dwudziestego czwartego roku życia? Pobije wtedy niezawodnie wszystkie dotychczasowe rekordy ludzi dorosłych, przysparzając nowych laureatów rekordowych Stanów Zjednoczonych.

Samobójstwo nie jest karalne

Każdy może dowolnie rozporządzać swym życiem — Pojedynek amerykański jest natomiast zbrodnią

W kronice kryminalnej pism wyczytaliśmy w tych dniach następującą notatkę: „Znany w sferach handlowych pan B. zastrzelił brata swego poczem zadał sobie ciężką ranę wystrzałem z tego samego rewolweru”. Na innym znowu miejscu tegoż pisma czytamy: „W burzliwej studenckiej późno w nocy rozległ się strzał. Okazało się, iż strzełił do siebie w zamiarze samobójczym 19-letni student, pan G. Powod-m czynu był fatalny wynik po jedynku amerykańskiego. Pan G. mianowicie wyciągnął czarną gałkę, co oznaczało, iż musi on sam pozbać się życia. Stan nieszczęśliwego samobójcy jest beznadziejny. Tak brzmią lakoniczne wzmianki zawierające treść tragiczną i ze stanowiska prawa karnego wielce interesującą.

W wypadku pierwszym mamy dwa faktyczne: bratobójstwo i samobójstwo. Co do bratobójstwa sytuacja jest zupełnie jasna. Mamy tu wypadek zabójstwa kwalifikowanego, zagrożonego karą ciężkiego więzienia. Inaczej przedstawia się rzecz przy samobójstwie. Zamiast na własne życie osoby w ustawie nie ma żadnej kary, mamy tu pośrednio ujętą tezę o prawie człowieka do rozporządzania dowolnie swoim życiem. Kodeks rosyjski z 1903-go r. tezę tę przyjmuje, sąd wydawałoby się iż wszelki udział w samobójstwie, jako czynie niekaralnym nie może również ulegać karze. Ze stanowiska teorii takie jedynie stanowisko, byłoby słuszne. Jednakże dla prawodawcy, układającego kodeks karny obok motywu ochrony życia samobójcy musiał w grę wchodzić jeszcze motyw inny, a mianowicie

wyższy wzgląd ochrony ładu społecznego.

Ten wzgląd skłonił prawodawcę do ustanowienia w kodeksie swoiste go stanu faktycznego przestępstwa a mianowicie: art. 462 K. K. rosyjskiego, obowiązującego w b. Kongresowce zagraża karą więzienia za dostarczenie środków do samobójstwa, jeżeli wskutek tego samobójstwo nastąpiło. A więc np. podanie komuś trucizny, dostarczenie komuś rewolweru z wiedzą, że przedmioty wymienione służą do spełnienia samobójstwa, i, jeżeli samobójstwo następnie spełnione zostało, czynny te ulega karze więzienia.

Omówiona wyżej pomoc przy samobójstwie przypomina żywo inne przestępstwa, a mianowicie t. zw. zabójstwo na żądanie, zilustrowane tak niedawno głośną sprawą Umiskiej w Paryżu. Przy zabójstwie z litości, jak również i wypadku pomocy przy samobójstwie, działanie sprawcy może być identyczne, a podanie rewolweru na żądanie osoby p. agnającej umrzeć. Kwestja następnie kto pociągnie za cyngiel: czy samobójca, czy osoba druga, działająca z litości i wskutek nalegań to już sprawą okoliczności faktycznej.

Pomoc przy samobójstwie jest, jak powiedzieliśmy, karalnym występkiem. Przeistacza on się w zbrodnię wtedy, gdy ktoś namawia do samobójstwa osobę niepełnoletnią, lub osobę niezdolną do zrozumienia istoty i znaczenia czynu przez nią spełnionego, jeżeli wskutek tego samobójstwo zostało spełnione. Mamy tu wypadek interesujący t. zw. pośredniego sprawstwa. Bez-

pośredni sprawca, t. j. samobójca karze nie ulega. Natomiast, karze ulega namawiający, czyli podżegacz. W artykule tym wziął prawodawca w obronę życie osoby niezdolnej do rozporządzenia sobą bądź ze względu na brak ogólnych warunków odpowiedzialności. Na podstawie wymienionego artykułu, odpowiadać będzie jak za zbrodnię, np. osiemnastoletni mężczyzna, który naklonił swego siedemnastoletniego przyjaciela do samobójstwa. Narówni z namowieniem karane jest współdziałanie przy takim samobójstwie radą lub wskazówką, a więc doradzenie trucizny, zamiast strzału rewolwerowego i t. p.

Za zbrodnię również poczytane prawodawcą wypadek samobójstwa, będący wynikiem pojedynku amerykańskiego.

Tutaj przedmiotem przestępstwa jest interes publiczny, wyróżniają się w zakresie ustawy „stawianie własnego życia na karę”. O pojedynku amerykańskim prawodawca dekretuje kategorycznie: „Winnym wejścia w porozumienie z przeciwnikiem, uzależniające samobójstwo jednego z nich od losu, lub innego wypadku umówionego, jeżeli wskutek takiego porozumienia, nastąpiło samobójstwo, ulega karze ciężkiego więzienia”. O ile nastąpiło tylko usiłowanie samobójstwa, kara obu uczestników porozumienia jest łagodniejsza, dochodząc do sześciu lat więzienia.

Tak więc w prawie b. Kongresowki choć samobójstwo jest niekaralne, odchylenia od tej zasady istnieją poważne. Jednolite traktowanie całej materji zapewni bodaj już w niedalekiej przyszłości polski kodeks karny.

Bernard Shaw i... żyjąca głowa bez tułowia

Dowiedziawszy się o głośnym eksperymencie rosyjskiego uczonego Bruczenenki, który zdołał przez kilka godzin podtrzymać życie w odciętej od tułowia głowie psa. Shaw powiedział: „Mam ogromną chęć dać sobie odciąć głowę dla doświadczenia. Gdyby operacja się udała, mógłbym o wiele łatwiej dyktować nowe dramaty i powieści. Czynność ta byłaby wykonywana bez codziennego ubierania się i odbierania

W uniwersytecie zamiast burek, zajmujących wiele miejsca, poustawiano by małe stoliczki, na których leżałyby głowy z pompkami, napełnionymi preparatem do podtrzymywania życia w mózgu. Lecz, nim zdecydować się na taki krok chciałbym naocześnie przekonać się na kimś innym, czy rzeczywiście można byłoby z odciętym tułowiem pracować umysłowo dla rozwoju sztuki literatury”.

Samochód przyszłości radio autem

Jeden z wybitnych znawców przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych, G. W. Williams, oświadczył, że samochód, jako środek lokomocji, ma przed sobą świetną przyszłość.

Zdaniem tego samochodu gazolnowy już w niedalekiej przyszłości ustąpi miejsce samochodowi elektrycznemu, naładowanemu energią elektryczną zapomocą fal radiowych. Wtedy dopiero — zdaniem G. W. Williamsa — nastąpi era prawdziwego rozwoju automobilizmu.

9 zagród chłopskich w płomieniach

Katastrofalny pożar wsi — Cztery osoby porażone

Od pewnego czasu władze bezpieczeństwa dzień w dzień notują katastrofalne pożary na terenie województwa łódzkiego. Wczoraj zanotowano znowu olbrzymi pożar, który pociągnął za sobą cztery ofiary ludzkie.

We wsi Lubki pod Łodzią zapaliła się stodoła, należąca do Antoniego Zerkowicza. Ogień wskutek sprzyjającego wiatru, przerzucił się na kilkanaście sąsiednich domów.

Przybyłe z całej okolicy drżyny stażackie nie mogły dać sobie rady z niszczycielskim żywiołem, który groził zagładą całej wsi.

W czasie akcji ratowniczej cztery osoby doznały ciężkich porażen. Przewieziono je do szpitala.

Pożar ugaszono dopiero po 8 godzinach wyteżonej pracy straży. Spłonęło 9 zagród, 11 stodoł i 12 obór. Straty wynoszą przeszło 70 tysięcy złotych.

Lekarz-dentysta H. Silberstein

Piotrkowska 99
Tel. 28-77
Przyjmuje od godz. 10-1 i 4-7 wiecz.

KINO SPÓŁDZIELNIA

ul. Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następujących!

Ciemna droga księżniczki Woroncowa

To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgie bestjańskiego chłopca-Rasputina, który rządził państwem. W rolach głównych: Włodzimierz Gaidarow, Grzegorz Camara, Mary Kid i in. Pieśni rosyjskie i romanse cygańskie odśpiewa znakomity tenor p. Zygmunt Ulles

NASTĘPNY PROGRAM

Tajemnice Cytałeli w Dąblinie
W rolach głównych
Marja Jacobini, Gabriel Gabrio
Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w p. Ostatni seans o godz. 10.
Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

RADJOAPARATY

i części do budowy polecamy po najtańszych cenach i najdogodniejszych warunkach.

Dobry 3-lampowy aparat bez akcesorii tylko 140 zł.

Uwaga! Przerabiamy tanio stare aparaty na najnowsze typy.

Łódzkie Tow. Radjowe
Piotrkowska 107.

FRANCISZEK MOLNAR

ORZEŁ.

W jednym z modnych uzdrowisk spotkałem się niespodzianie ze swym kolegą Longyel'em. Na moje pytanie „Co słychać?” usłyszałem stereotypową odpowiedź: „Nic nowego”. Pytałem go jednak dalej: — A w naszym artystycznym klubie?

Memu przyjacielowi rozblysły oczy — Zdarzyło się coś... Coś nadzwyczajnego... Fryzjer, — masz fryzjer klubowy — został zrujnowany materialnie przez orła.

— ???

— Zrobił interes... Z orłem... Gdy mnie ostatnio gołi, pytał mnie czy nie żechce kupić orła. Prawdziwego, żyjącego orła... Pięknego, dużego, dzikiego orła.

— ???

„ZACHĘTA”
ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od dziś do niedzieli dnia 28 kwietnia 1929 r. wł.

Dzieci Żydowskiej Ulicy
(Biedne Gwiazdy) dramat życiowy w 10 akt.

Największe arcydzieło obecnego sezonu. Szaloma Alejchema
pog. słynnej powieści pisarza żydowskiego
Film wytwórni „Sowkino” w Moskwie.
Każdy powinien obraz ten widzieć

Ork. ściśle dostosowana do obrazu pod kier. p. D. Szymkiewicza
Na pierwszy seans ceny miejsc 50 gr. i 1 zł. Początek w dni powszednie o godz. 4, soboty, i niedziele o godz. 1

Następne programy: Pancernik Atlantik i Dzień Terazy Marietta.

Dr. B. DONCHIN
DR. MED.
Specjalista chorób oczu
POWROCIL DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10 — 11 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. MONIUSZKI 1,
Tel. 9-97.

Grzegorz ROZENBERG
DR. MED.
choroby żołądka, kiszek
wątroby i wewnętrzne
Gdańska 44, tel. 24-44
Przyjmuje od 11.15 od 12.50 i od 6—8

PERFUMY
oraz wszelkie artykuły kosmetyczne w bogatym wyborze

NASIONA
warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości poleca:

M. WŁODAREK
Skład Materiałów Aptecznych
RZGOWSKA 7.
Tel 15-04
— CENY PRZYSTĘPNE. —

R. i F. Krauss
daw. „Auer”
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 145.
SKŁAD ARTYKUŁÓW do oświetlenia gazowego, elektrycznego, naftowo-żarowego.
NAJLEPSZE baterje, zapalniczki, Arzemiennie, Koszulki gazowe i naftowe. 086—12

Oto podaję opowiadanie mego przyjaciela o naszym fryzjerze klubowym (prawdziwego fryzjera artystycznego klubu, który czyta książki chodzi do teatru.)

— Panie — mówił fryzjer memu przyjacielowi, — rzecz się przedstawia następująco. Pewnego ranka, idąc do domu, przechodziłem przez rynek targowy. Zauważyłem biednego człowieka który trzymał w ręku orła. Prawdziwego, żyjącego orła. Jest to niezwykle widok, nieprawdaz? Podchodzę więc do niego i mówię:

— Dlaczego stoi pan na ulicy z orłem.

— Odparł że orła tego chce sprzedać. Kosztuje tylko złoty piędziesiąt groszy. Nie kupowałem nigdy w swem życiu orłów, nie znalazłem nawet ich ceny. Ale złoty piędziesiąt za takie duże zwierzę — to do prawdy nie duzo! Król przestworzył! Ptak rzymskich legionów! Napoleon ptaków! Ptak niemieckiego

cesarza i rosyjskich carów! Proszę sobie wyobrazić i orzeł! Za złoty piędziesiąt! Panie, kupiłem tego orła... Myślałem, że jeśli go nawet sprzedam za 2 złote, zrobię dobry interes. Ewentualnie mogę go nawet sprzedać za dziesięć — piętnaście złotych! Kupiłem go i zamiesliłem do domu. I tu zaczyna się moja tragedia. Bo co robi taki orzeł po tem jak go się kupiło i zabrano do domu? On żre. Żre cały dzień. Rano, w południe, wieczorem, w nocy... I co on żre?

Pies żre kości, a mój orzeł żre mięso. Drogie mięso. Takie mięso, jakie ja jem. Już pierwszego dnia mięso drożej kosztowało niż cały orzeł. Czyż mam go zagłodzić? Nie mam sumienia kocham zwierzęta, A on nie innego nie chce jeść, tylko mięso. Jestem biednym człowiekiem, panie. Od tygodnia jem z żoną moją i dziećmi tylko kartofle i chleb, bo pieniądze za mięso zjadł orzeł.

Chcę go sprzedać, ale kto kupi orła? Kto potrzebuje orła? Prócz tego jest on żyły. Musiałem już iść do doktora, gdyż zranił mnie swym dziobem. Napada też na moje dzieci. Trzymamy go w kąpielowym pokoju i dlatego już od czternastu dni nie kąpiemy się.

Byłem już z nim w zoologicznym ogrodzie. Myślałem, że tam go kupią. Panie, wie pan co się stało? Wy rzucili razem z orłem. Nie potrzebuja orłów. Mała ich więcej, niż potrzebują.

Płacząc, opuściłem ogród z tym przeklętym ptakiem. Co pan mówi do mego pecha?

Akurat musieliśmy spekulować na orłach, gdy w zoologicznym ogrodzie który można uważać za gładę dzikich zwierząt, jest baissa na orły. Pan się pyta dlaczego nie otwieram okna i nie wypuszczam tego ptaka? Z dwóch przyczyn. Po pierwsze: biedny orzeł zmarnuje się tu,

w miesiące. Orzeł potrzebuje powietrza, przestrzeni skał i chmur.

Po drugie: tyle już kosztował mnie. Mogę go otruć. Ale kto będzie trzymał akcje których kurs może kiedyś podskoczy w górę. Ale, mój panie, kiedy będzie haussa na dzikie ptaki?

Haussa na kanarki — mogę sobie wyobrazić, albo też na gęsi lub kaczki. Ale kiedy na orły? Nigdy.

W mojej rozpaczmyślałem już żeby go zjeść. Ale nie mogę go zabić z dwóch powodów: Po pierwsze moje dobre serce nie pozwoli na to po drugie, jest on silniejszy ode mnie. Mogę go atruć. Ale kto będzie go wówczas jadł? Osiwałem już od tego orła, panie... Oddałbym go nawet za 10 groszy... Ale nikt go nie chce wziąć... A wypuścić — jednak mi szkoda...

I po krótkiej chwili, ciężko westchną i zakończył.

— I to się nazywa Król Przestworzył

Thum. I. R.

Co dzień niesie? Agitacja za wojną jest zbrodnią!

KWIECIEŃ
25
Czwartek

Dziś:
Marka Ewang.
Jutro:
Kłety p. m.
Wschód sl. 4.52
Zachód sl. 19.05

Zgromadzenie Ligi Obrony Praw Człowieka potężna manifestacja na rzecz pokoju

Stosunki polsko-niemieckie i alarmy wojenne — Konieczność współpracy gospodarczej obu państw — Wojna wojnie — Cele i zadania pacyf.zmu

Onegdaj jak donosiliśmy już o tem w sali Filharmonii odbyło się zgromadzenie Ligi Obrony Praw Człowieka w sprawie polsko - niemieckiego porozumienia pokojowego. Zgromadzenie to przybrało charakter wielkiej manifestacji pacyfistycznej.

Sala Filharmonii wypełniona była po brzegi publicznością. Zgromadzenie zagałał krótkim przemówieniem poseł Zerbe. Następnie do zabranych przemawiali liderzy ruchu pokojowego w Niemczech i w Polsce: poseł na sejm dr. Pragier i przewodniczący Ligi Obrony Praw

Człowieka w Polsce adw. Łypacewicz z ramienia Ligi Polskiej, oraz generał dr. Schoenaich, niemiecki radca ministerjalny p. Falkenberg z ramienia Ligi Niemieckiej. Tematy przemówień obracały się wokół zagadnienia czy grozi nam wybuch wojny między Polską a

Niemcami. Na pytanie to wszyscy referenci odpowiedzieli przecząco. W referatach tych mówcy wskazywali na to, że zarówno Polska jak i Niemcy są od siebie gospodarczo zależne i mogą się rozwijać jedynie na drodze ścisłej współpracy pokojowej.

Wielkie wrażenie wywarło na słuchaczach przemówienie gen. v. Schoenaicha, który wskazał że mimo swej 37-letniej aktywnej służby wojskowej jest bezwzględny wrogiem wojny, przytem dowodził, że Polska, Francja i Niemcy wcześniej czy później muszą współpracować gospodarczo, wymagają tego, zdaniem mówcy, żywotne interesy wspomnianych państw.

Państwa te mają do wyboru, albo wspólnie gospodarczo żyć lub też zginąć. Dlatego też agitacja za wojną jest przestępstwem. W danej chwili zdaniem mówcy nie ma o bawy wojennej, jednakże tak długo jak istnieją granice państw, wojna nie jest wykluczoną i jest wcześniej czy później możliwą. Dlatego też musi każdy świadomy pacyfista dążyć do zupełnego zniesienia wszystkich granic państw. Obecnie już bowiem wszystkie prawie państwa Europy nie są zadowolone ze swych granic. Rozstrzygnięcie problemów granic może tylko nastąpić w drodze pokojowego porozumienia i wówczas, gdy pacyfiści wszystkich krajów wyciągną swe wysiłki w kierunku utrwalenia w społeczeństwach zasad pokojowych.

Możliwość utrzymania pokoju za leżna jest nie tylko od ogólnego rozbrojenia państw, ale nie mniej od rozbrojenia moralnego. O ile większość ludności w poszczególnych krajach stanie po stronie pacyfizmu i pójdzie ponad głowami swych rządów by hasło pokojowe urzeczywistnić, wówczas dopiero nie będzie żadnych niebezpieczeństw dla utrzymania pokoju.

Przemówienia poszczególnych referentów przyjmowano niemiłknie oklaskami. (p)

„Światła i cienie“ doli bezrobotnych Wojewoda Jaszczolt interwenjuje -- sytuacja na rynku pracy-- Wytrych magistracki działa..

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczolt wyjechał do Warszawy w sprawach związanych z pomocą dla bezrobotnych. W tej samej sprawie wyjechał również w dniu wczorajszym z własnej inicjatywy prezydent miasta p. Ziemięcki, który zwrócił się do ministerstwa skarbu spraw wewnętrznych i pracy z prośbą o zajęcie się losem bezrobotnych. Wojewoda Jaszczolt będzie się starał u władz centralnych o odpowiednie kredyty na rozpoczęcie na szerszą skalę robót sezonowych które dadzą możliwość zatrudnienia lwięj części bezrobotnych.

włókienniczym przedstawia się jak następuje: przemysł w 35 proc. pracuje przez cały tydzień, 45 proc. od 4-5 dni, a w pozostałych zakładach od 2-3 dni w tygodniu. Niedomaga przemysł bawełniany natomiast wełniany i wiganjowy pracuje normalnie przez cały tydzień. W ostatnich trzech dniach zarejestrowało się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy 460 robotników którzy utracili pracę w przemyśle drobnym. W liczbie tej są również zredukowani robotnicy z Widzewskiej Manufaktury. (r)

duszów, przyjmuje już bezrobotnych do robót sezonowych narazie w liczbie około 300 osób. Pospiech magistratu jest zrozumiałe ze względu na chęć bezpośredniego przyjęcia „swoich“ ludzi w najbliższym czasie, albowiem pod naciskiem opinii publicznej magistrat już skłonił się do przekazania funkcji przyjmowania robotników na rzecz P.U.P.P. Rzeczą zrozumiałą iż wiadomość powyższa wywołała wielkie wrażenie wśród bezrobotnych, którzy dobrze wiedzą, że z powodu braku pieniędzy jedynie ci będą mieli za pewnioną pracę, którzy teraz przez magistrat będą przyjęci gdyż dalszych zapotrzebowań magistrat do P.U.P.P. nie wysła.

Stan zatrudnienia w przemyśle

w dniu wczorajszym poinformowano nas, iż magistrat aczkolwiek nie ma jeszcze odpowiednich fun-

Wywiad podatkowy obraża godność obywateli Biura informacyjne przy izbach skarbowych szkodzą również i państwu

Doszło do naszej wiadomości, że ministerstwo skarbu postanowiło częściowo złagodzić osławione zarządzenie z końca 1927 roku, które powoływało do życia biura informacyjne przy izbach skarbowych.

Wielki skłonny jest do niesumienności podatkowej i że musi być z tego powodu śledzony, jako kandydat na przestępcę skarbowego. Zapewne, wszelkie działania na szkodę skarbu państwa musi być tępione i karane, ale nie znaczy to, aby zeznania podatkowe obywateli traktować zgóry z kraciowem niedowierzaniem, jak to często praktykują u nas przesadne w gorliwości władze skarbowe, i nie znaczy to, aby uczciwy i sumienny obywatel Państwa miał stale czuć na sobie oko wywiadu podatkowego. Twierdzi my stanowczo, że jest to system pod względem wychowawczo-obywatelskim szkodliwy!

zawsze poradzą. Ale, przypuścmy, że skarb państwa na tym wywiadzie podatkowym na czysto — „zabrabia“. Czy jednak nie więcej traci życie gospodarczo-finansowe w tej atmosferze nieufności i podejrzliwości, jaką ten wywiad stwarza? Czy czasem nie jest on ledwym z czynników, ujemnie oddziaływujących na kapitalizację prywatną, której słusznie tak bardzo pożądamy?

Zadaniem tych biur jest prowadzenie wywiadu podatkowego, czy li dyskretne śledzenie obywatela-płatnika podatkowego, a więc sprawowanie jego kont bankowych, obserwowanie jego trybu życia, stwierdzanie czy czasem nie wypuszczył się on zagranicę, co ma być znaczącą miarą jego zasobności pieniężnej i t. p.

Ale i ze stanowiska wyłącznie go spodarczo-finansowego nie jest bynajmniej lepiej. No bo cóż z tego, że w wyniku działania wywiadu podatkowego zdoła się tu i owdzie na cisnąć nieco mocniej sрубę podatkową jeżeli równocześnie pobudza się czułość rzeczywiste niesumiennych płatników podatkowych (a tacy są wszędzie i tacy sobie

Widocznie ministerstwo skarbu we właściwy sposób odpowiedziało sobie na te pytania, po przeszło rocznem doświadczeniu z wywiadem podatkowym, skoro wydało obecnie zarządzenie aby biura informacyjne zaprzestały kontrolowania kont bankowych a więc rachunków bieżących, wkładów oszczędnościowych i t. p., co napewno nie wpłynęło zachęcająco na lokaty bankowe.

Uważamy to jako pierwszy krok w kierunku zerwania z systemem z którym trzeba skończyć zupełnie. Im prędzej — tem lepiej... z. r.

Institucję wywiadu podatkowego uznać należy bezwzględnie za ujemną w całości życie państwowego. Przedewszystkiem jest ona szkodliwa ze stanowiska wykonawczego.

Nie można i nie należy traktować społeczeństwa jako zespołu ludzi, zdecydowanie niechętnych interesom skarbu państwa. Nie można istwarzać domniemania, że każdy oby-

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś „Niespodzianka, jutro ostatnie wieczorowe przedstawienia „Hinkemana“.
W przygotowaniach głośna sztuka utalentowanej poetki Felicji Krużewskiej „Sen“ z Karoliną Lubieńską w głównej popisowej roli kobiecej.
Teatr Kameralny: — Dziś i dni następnych „Miłość bez grosza“.
Teatr Popularny: — Dziś premjera „Berek Joselowicz“. Jutro powtórzenie premjery.

KINOTEATRY.

Casino: — Żywy Trup.
Grand-Kino: — Portier Hotelu Atlantic.
Luna: — Ralski Ogród.
Odeon: — Godzina zmysłów.
Oświatowy: — Bracia Schollenberg.
Splendid: — Noc miłosna skazańca.
Spółdzielnia: — Ciernista droga księżniczki Woroncow.
Wodewil: — Godzina zmysłów.
Zachęta: — Dzieci żydowskiej ulicy.
Corso: — Największy cyrk świata.

Brawo!...

Od dawien dawna utarł się u nas zwyczaj, że wszelkiego rodzaju uroczystości muszą być podlane mniej szym lub większym strumieniem szampana... Nie było dotychczas w Polsce uroczystości, któraby nie zo stała uświetniona bankietem, podwieczorkiem, lub śniadaniem, nie było uroczystości bez głośnych wiatów, toastów i baterji butelek... Nic więc dziwnego, że w związku z uroczystością dziesięciolecia samorządu łódzkiego byli ludzie, którzy a priori ostrzyli sobie apetyty na wyjątkowo „okolicznościową“ wyzerkę. W ostatniej jednak chwili spotkał ich zawód, bankietu bowiem nie było... I słusznie. W chwili, gdy do bram magistrackich dobijają się rzesze bezrobotnych domagając się chleba i pracy, rzucanie pieniędzy na dno kieliszków, by lobym gestem, który słusznie zaświżyłoby sobie na potępienie.

Po zakończeniu uroczystego posiedzenia rady miejskiej, prezes Holec greber wyjaśnił zgromadzonym dziennikarzom, że miast bankietu nie urządza ze względu na wyjątkowo ciężką sytuację ludności nekanej kryzysem w przemyśle.

Oświadczenie to spotkało się z powszechnem uznaniem. Istotnie, tym razem stanowisko władz miejskich zasługuje na szczery poklask... B.

Magistrat łupi kupiectwo Zrzeszenie kupieckie przeciw nadmiernym opłatom

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi zwróciło się do urzędu wojewódzkiego z memoriałem protestującym przeciwko podwyższeniu przez magistrat opłat pobieranych za rejestrację przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Zgodnie z intencją ustawy przemysłowej rejestracja ta winna być jak najbardziej ułatwiona.

Czyżby magistrat zamierzał w ten sposób poderwać kardynalną zasadę ustawy tj. zasadę wolności przemysłowej? Boć podwyższenie opłaty za rejestrację z 3 do 12 zł jest równoznaczne wprowadzenie daleko idącego utrudnienia tej rejestracji.

HEMOROIDY

HEMORIN
KRAWAŃSKI

DLA OŚOB z CERA
POLYSKUMACA
SKŁONNA DO
WAGRÓW
MYDŁO
ALKALICZNE
KARPINSKIEGO

Ceny na artykuły spożywcze ustalać będą zarządy gmin

Dowiadujemy się że oddział spraw wiczyjny przy urzędzie wojewódzkim opracował projekt przekazujący zarządom gmin wiejskich i miejskich uprawnienia o ustalaniu cen na artykuły spożywcze, jak mąkę, pieczywo, mięso i wyroby masarskie.

W myśl tego projektu zarządy gmin będą ustalały ceny na artykuły spożywcze w całym województwie. (r)

Odczyty ODCZYT O RUCHU SPÓŁDZIELCZYM

Dnia 29 kwietnia br. w auli męskiego gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego w Łodzi, Sienkiewicza Nr. 46 o godz. 6 popoł. p. Bolesław Przegaliński, delegat związku spółdzielni spozycwów Rzeczypospolitej polskiej wygłosi odczyt p. t. „Ruch spółdzielczy na terenie międzynarodowym“. Bilety w cenie 50 i 30 gr. do nabycia przy wejściu.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO

Dziś w sali Filharmonii o godz. 8-iej wiecz. wygłosi odczyt red. T. Wieniawa Długoszowski p. t. „Pro letariat“.

Odczyt ten poświęcony będzie pamięci bohaterów straconych na stokach Cytadeli warszawskiej w roku 1886.

Po odczycie prelegent zdemonstruje prezenta, których ze względów technicznych nie można było wyświetlić podczas poprzedniego odczytu na temat „Walka o Biegun północny“.

W piątek, dnia 26 b. m., o godz. 9-iej wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Prawniczego, Piotrkowska Nr. 91, odczyt profesora Antoniego Peretiatkiewicza na temat „Projekty reformy kon-

Kronika wojewódzka Z POWIATU ŁÓDZKIEGO.

We wsi Stare Gatki, gm. Gospodarz pow. łódzkiego powstał z nie wyjaśnionej przyczyny pożar w za grodzkie Wojciecha Nowaka. Spaleniu uległ murowany budynek mieszkalny, stajnia obora i chlew, przy czym spaliły się zeszlaczonocne plony zbożowe i część narzędzi rolniczych.

Straty spowodowane pożarem wynoszą 15.000 zł.

Z POWIATU ŁĘCZYCKIEGO

W lesie miejscowości Karszeniec gm. Leśmierz w pow. Łęczyckim z niewyjaśnionej przyczyny pożar zapaliła się trawa. Spaleniu uległa sucha trawa i mech na przestrzeni 343 hektarów lasu, przyczem mocno opalił się młody las olszynowy na przestrzeni pół hk. i zagajnik sosnowy na przestrzeni 2 ha.

Straty spowodowane pożarem wynoszą 40.000 zł. Las był prywatny i należał do Wernerowej Zofii.

— We wsi Lubień, gm. Tkaczew w pow. łęczyckim powstał pożar na strychu domu Czerwińskiego Józefa na skutek czego spalił się dach na tym domu i kilkanaście korney zeszlaczonych zbiorów.

Ogień przeniosł się następnie na sąsiednią zagrodę Kowalczyka Jana, gdzie spaliła się stodoła i dach domu mieszkalnego.

Straty spowodowane pożarem wynoszą około 8000 zł. Przyczyna pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Z POWIATU PIOTRKOWSKIEGO.

We wsi Czyżew, pow. Piotrkowski powstał pożar w zagrodzie Franciszka Wasilewskiego, któremu spaliła się stodoła i obora poczem ogień przeniosł się na zabudowania sąsiednie a mianowicie: Jędrzejczykowi Antoniemu spaliła się stodoła. Potatem spaliła się stodoła Patury Andrzeja. Błędym Szymonowi i Katarzynie spaliły się dwie stodoły i obora.

Straty spowodowane pożarem wynoszą 5555 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI. CZWARTEK.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny i rolniczy.

12.15 — Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej.

12.40 — Transmisja z Filh. War. koncertu org. dla młodz. szkol.

14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10 — Odczyt z działu „Prawo znawstwo” pt. „Sądy pracy”.

15.35 — Kom. LOPP.

16.15 — Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa.

17.00 — „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.

17.25 — Odczyt z działu „Samorząd pt. „Zaopatrzenie w wodę i usuwanie nieczystości w miastach”.

17.55 — Koncert solistów. Z. Thurschowa (śpiew), Z. Ossendowska (skrzypce), J. Zaleska (fort.), i prof. L. Urstein (akomp.).

18.50 — Rozmaitości.

19.10 — Odczyt z działu „Rolnictwo” pt. „Tani opał traktowy”.

19.35 — Nadprogram i komunikaty.

Godz. 19.56—20.00 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.

20.30 — Koncert wieczorny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimniańskiego.

21.15 — Trans. słuch. z Krakowa.

22.00 — Komunikaty lotniczo-meteorologiczne.

22.05 — Kwadrans konkursowy.

22.25 — Kom. PAT.

22.40 — Kom. polic. sport. i nadprogram.

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Spółdzielnie otrzymają kredyty na wykończenie rozpoczętych budowli

W najbliższych dniach jak się dowiadujemy, Bank Gospodarstwa Krajowego rozpocznie wypłatę kredytów budowlanych spółdzielniom mieszkaniowym.

Udzielenie kredytów będzie dokonywane z wielką ostrożnością, aby kapitał nie dostał się w ręce niepowołane. Charakter i aktywność spółdzielni będzie badała specjalna komisja, grupująca w sobie zarówno przedstawicieli państwa jak i społeczeństwa.

W skład tej komisji wejdą z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych radca Kowalewski, ministerstwa robót publicznych — inż.

Łapiński, Banku Gospodarstwa Krajowego — dyr. Ruckgaber oraz z ramienia komitetu rozbudowy inż. Dunin i inż. Skoczek.

Komisja będzie dokonywała oględzin robót na miejscu, poczem będzie wydawała orzeczenie kwalifikujące spółdzielnię do otrzymania kredytu na budowę.

Pierwszeństwo będą miały spółdzielnie, które posiadają domy na wykończeniu.

Istnieje tendencja, ażeby wszystkie domy spółdzielcze będące pod dachem były w tym roku sfinansowane.

Poszczególne spółdzielnie będą rozpoczynały roboty w miarę ukoń-

czenia prac komisji kwalifikacyjnej. Niektóre spółdzielnie uczynią to już w dniach najbliższych.

Liczne rzesze bezdomnych przyjmą wiadomość o rychłym wznowieniu ruchu budowlanego z prawdziwą ulgą, tembardziej, że przez przyjęcie zasady finansowania domów na ukończeniu już w miesiącach letnich — przybędzie Warszawie cały szereg mieszkań gotowych.

Wyasygnowanie kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego pociągnie za sobą jeszcze i ten pomyślny skutek że zmniejszy się liczba bezrobotnych robotników budowlanych.

Krwawy napad bandycki w śródmieściu

Dwóch złoczyńców rani ciężko łomami w głowę Kupca kolonialnego na ul. Konstantynowskiej

Liczne napady bandyckie powtarzające się co pewien okres czasu w okolicach Łodzi i innych powiatach województwa łódzkiego, świadczą o tem, że stan bezpieczeństwa publicznego nie posiada należytej gwarancji zapewniającej spokój mieszkańcom.

Zbyt mało śnać przywiązuje się uwagi do tego, by zapewnić należyte bezpieczeństwo przez odpowiednie wzmocnienie posterunków policyjnych. Nielepiej przedstawia się sprawa i w mieście naszym, gdzie również mają miejsce napady dokonywane przez nieznanych i nieuchwytnych złoczyńców, ośmielających się zakłó-

cać spokój i terrorizować mieszkańców śródmieścia.

Podobny wypadek miał miejsce wczoraj o godz. 8-ej wieczorem przy ul. Konstantynowskiej, a więc w centrum miasta. Na powracającego do domu kupca kolonialnego Borucha Wajsa, napadło dwóch nieznanych złoczyńców, żądając wydania pieniędzy. Prerażony kupiec niezdolny odpowiedzieć, gdy złoczyńcy wy dobywszy z pod pałt łomy żelazne poczęli zadawać mu ciosy w głowę. Wajs mimo dotkliwego bólu podniósł alarm. Prerażeni krzykiem złoczyńcy obawiając się pos-

cigu porzucili ofiarę w korytarzu domu poczem zbiegli.

Zaalarmowani sąsiedzi przybyli wkrótce z pomocą napadniętemu, a znalazłszy go leżącego bez przytomności powiadomili IV komisariata P. P., oraz wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia opatrzył Wajsa rany i pozostawił na miejscu.

Wkrótce na miejsce napadu przybyli funkcjonariusze IV komisariatu P. P. przeprowadzili dochodzenie i poszukiwania w posesjach okolicznych nie dano narazie pozytywnych wyników.

Prezydent Rzplitej objął protektorat nad wszechsłowińskim zjazdem śpiewaczym

Protektorat nad Wszechsłowińskim zjazdem śpiewaczym w Poznaniu w dniach 18—21 maja 1929 objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski Ign. Mościcki Tak Pan Prezydent jak i najwyższe władze państwowe interesują się żywo sprawami zjazdu a jego organizatorem użył swego poparcia. Również władze samorządowe m. Poznania odnoszą się do tej wspólnie imprezy śpiewaczej z wielką życzliwością.

Komitet organizacyjny z posłem dr. Surzyńskim na czele dokłada wszelkich starań, by ta zbiorowa manifestacja słowińska zjednoczo-

nego pod sztandarem pieśni wypadła jaknajświetniej. Zadaniem poszczególnych sekcji komitetu jest zapewnić przybyłym gościom pomieszczenie, wyżywienie i pomoc w zwiedzaniu wystawy i miasta, opracować dokładny plan rozmieszczenia olbrzymich mas śpiewaków tak by produkcje zbiorowe odbywały się szybko i sprawnie, czuwać nad adoptacją i udekorowaniem sal koncertowych, przeprowadzić należytą propagandę zjazdu.

Przygotowania postępują w szybkim tempie należy się spodziewać że cel swój i zupełność osiągną.

37 profokulów za nieprzestrzeganie przepisów o myciu okien

W swoim czasie władze wojewódzkie wydały rozporządzenie, zakazujące mycia okien bez należytego zabezpieczenia.

Zarządzenie to jednak nie jest należycie respektowane przez obywateli naszego miasta, albowiem mycie okien w dalszym ciągu odbywa się bez t. zw. pasów ochronnych.

Wczoraj na skutek wydanego polecenia władze policyjne przeprowadziły kontrole, w wyniku której pociągnięto do odpowiedzialności 37 sług i gospodyń.

Wiadomości sportowe

Mistrzostwa w grach sportowych

muszą być wyznaczane planowo

Kalendarzyk mistrzostw w grach sportowych przynosi rzecz napozór i formalnie jasną, a mianowicie rozgrywki tych samych klubów w koszykówce i siatkówce. A jednak kryje się w tem niebezpieczeństwo dla poziomu mistrzowskich zawodów.

Jak wiemy przeważnie ci sami gracze uprawiają koszykówkę i siatkówkę, wyznaczanie więc drużyn zawodów w dwu dyscyplinach stawia ją w dużym kłopotcie: albo koszykówka będzie kiepska albo trzeba zrezygnować z siatkówki.

Organizatorowie tj. związek gier sportowych formalnie ma rację, bo klub każdy może i powinien nawet posiadać kilka drużyn, ale trzeba się liczyć z tem, że w grach sportowych stawiamy pierwsze kroki i niezbyt celowe byłoby rozbijać drużyny niewygodnym dla nich kalendarzykiem rozgrywek.

Z praktyki wiemy, że najlepsze zespoły łódzkie (YMCA, Absol-

wenci, ŁKS. itd.) w grach sportowych mają drużyny piłki koszykowej i siatkowej złożone prawie w zupełności, z tych samych graczy. Co poczyna owe drużyny wobec faktu rozgrywania 2-ch meczów jednocześnie?

Mamy wrażenie, że już pierwsze terminy rozgrywek mistrzowskich przyniosą organizatorom materiał do rozważań poruszonych przez nas. Drużyny będą oczywiście rozgoryczone i żal będą miały do związku, który mając najlepsze chęci za wiele chciał zrobić na raz.

Sądziemy jednak że dobra wola związku gier sport, sprawi iż w przyszłości komplikacje takie będą z góry zażegnane. Czy nie można by wyznaczyć w następnych komunikatach związku spotkań nie kolidujących z sobą? Dobieranie boisk w ten sposób, aby klub rozgrywał w tym samym dniu i w tym samym miejscu zawody w koszykówkę i siatkówkę, byłoby zapewne wielkiem uproszczeniem.

Przed zjazdem gwiazdzistym

Dowiadujemy się, że komisja sportowa łódzkiego automobilklubu obrata komandorem zjazdu gwiazdzistego do Łodzi oraz wyścigu w dniach 11 i 12 maja, p. inż. Karola Kauczyńskiego oraz wicekomandorami pp. Aleksęgo Schichta i Jana Holca.

Międzynarodowy kalendarzyk hipiczny

Po ukończeniu zawodów w Nicei 28 bm. jeźdźcy nasi wezmą udział w następujących zawodach międzynarodowych: 7—12.5 w Rzymie 17 — 28.5 w Poznaniu i 1—12.6 w Warszawie, 24—30.6 w Budapeszcie, lipiec w Lucernie, październik w New Yorku, listopad w Genewie.

Nieszczęśliwy wypadek na meczu

Dowiadujemy się, że napastnik wojskowego klubu sportowego w Łodzi na zawodach z ŁKS-em, które odbyły się ubiegłej niedzieli uległ złamaniu zebra przy zderzeniu się z obrońcą ŁKS-u Radomskim. Fryc nie będzie mógł przez dłuższy czas grywać w piłkę.

Od Redakcji

W związku z listem otrzymanym od p. Wacława Birnfeld - Poleckiego, redakcja „Głosu Polskiego” stwierdza, że artykuły sygnowane pseudonimem „Pol.” nie pochodzą od p. Poleckiego.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ GOTÓWKA.

Dolary —
CZEKI.
Holandia 358.35
Londyn 43.28 i pół 43.28 1/4
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.86 i pół
Praga 26.39
Szwajcaria 171.68
Wiedeń 125.25 i pół 125.24
Włochy 46.70
Berlin 211.45 i pół

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Bank Dyskontowy 123
Bank Polski 167 166 166.50
Bank Handlowy 120
Bank Zarobkowy 78.50
Bank Małopolski 27
Elektr. Dąbrow. 100
Ostrowieckie 96
Starachowice 28.50
Cukier 34.75
Lilpop 34.25 34
Rudzki 41
Haberbusch 218

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 103 102 104.—
Dolarówka 85 83 84
5-proc. Konwersyjna 67
5-proc. Konwersyjna kol. 59
Kolejowa 102.50
Dolarowa 84.75
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25
8-proc. Polsk. B-ku Komunalnego III-em 93
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.25 47.50 47.45
4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 40
8-proc m. Warszawy 66
8-proc. m. Łodzi 60

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopciowych przeprowadził się na **Andrzeja 5**

Tel. 59-40.

Przyjmuje od 8—10 od 5—9 wiecz

Oddzielna poczekalnia dla pań.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych, moczopciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet. Światło leczniczy Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ. 209—d

Odnaczenie krzyżem zasługi zasłużonego działacza sportowego

„Monitor Polski” z dn. 23 kwietnia rb. przynosi zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej nadające plk. Walerjanowi Sikorskiemu, naczelnemu wzytatorowi wychowania fiz. min. W.R i O.P. Złoty Krzyż Zasługi.

P. plk. W. Sikorski jest jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy na polu wychowania fizycznego i sportu. Przed mianowaniem plk. Sikorskiego na obecne stanowisko był on komendantem centralnej wojskowej szkoły gimnastyki i sportu w Poznaniu.

Łodzianie nie interesują się sportem Słaba frekwencja widzów na zawodach

Czy Łódź posiada publiczność sportową? Czy posiada jej masy takie, któreby świadczyły o wielkim zainteresowaniu sportem? Na pytania te nie można odpowiedzieć bez namysłu. Łódź istotnie ma pewną ilość prawdziwie sportowej publiczności, która z całym zapałem obserwuje zawody sportowe, ale... Niestety publiczności tej mamy niewiele. Nie wszystkie też sporty cieszą się jednakową sympatią publiczności. Oczywiście ulubienicą publiczności jest piłka nożna, która ma wielkie walory widowiskowe, gdyż frapuje nawet laika. Bez entuzjazmu musimy jednak stwierdzić, że tylko 94.303 osób patrzyły w roku 1928 na 187 meczów piłkarskich na boiskach łódzkich. Większa część tej liczby — to publiczność obecna na dwudziestu kilku meczach ligowych. Zatem na mecze klasy A i niższych klas przypada bardzo niewielki udział widzów. Dowodzi to, że publiczność futbolowa jest wybredna, zainteresowanie jednak piłką nożną zinała, bo niegdyś zawody niższych klas gromadziły bardzo liczne rzesze widzów.

Dziwnym się może wydawać, że na drugim miejscu po piłce nożnej co do udziału publiczności stoi u nas gimnastyka. A jednak tak jest. 31 impreza gimnastyczna — 14.956 widzów. Zainteresowanie całkiem okazałe. Trzeba przyznać, że jest to objaw przejmowania się nowym prądem racjonalnego wychowania fizycznego. Popisy gimnastyczne nie emocjonują widza tak, jak zawody sportowe, ale dają mu wielkie zadowolenie estetyczne. Dla znawców fachowych jest to poza to pole do obserwacji rozwoju wychowania fizycznego.

Podobno kiedyś Łódź bardzo interesowała się zawodami kolarskimi. Rok 1928 nie potwierdza tego. Na 13 zawodach kolarskich było tylko 7.313 widzów. Wpłynął podobno na to brak zawodników zagranicznych na łódzkim torze. Bądź co bądź większe jest dziś zainteresowanie kolarskimi biegami szosowymi, tam jednak publiczność biletów wstępu nie płaci — trudno ją też dlatego policzyć.

Boks, który niegdyś był w Łodzi tak popularny, wykazał w roku 1928 mniejszą frekwencję publiczności: oto na 5-tych imprezach bokserkich sprzedano 2.211 biletów. Coprawda, to w roku ubiegłym nie mieliśmy wielkich imprez pięściarskich.

Śmiało też można rzec, iż każde bokserkie zawody, mające w programie walki mistrzów śląskich i poznańskich, przyciągną tłumy publiczności. Ta jednak była kilkakrotnie przez organizatorów zawiedziona. Trzeba jej zająć fani no nowo zdobywać.

Zapaśnictwo wykazuje minimalne zainteresowanie publiczności. Siedem razy organizowano w roku 1928 publiczne zawody zapaśnicze. Widzów przyszło „aż” 205. Przyczyną słabego zainteresowania jest w tym wypadku to, że publiczność prawie wcale na tym sporcie się nie zna. Woli oglądać walki zapaśnicze w cyrku, gdzie jest bezczelnie okpiwana przez sprytnych zawodowców. Ci częściej są kamediantami, niż sportowcami, ale umieją zagrać publiczności na nerwach.

Inne sporty nie wykazują w Łodzi wielkiego zainteresowania. Przedewszystkiem w lekkiej atletyce nie mieliśmy w roku 1928 ani jednej kasowej imprezy, a na zawodach o mistrzostwo okręgu trybuny świeciły pustkami. Że w innych okręgach w stosunku do lekkiej atletyki stoi ta sprawa dużo lepiej, wiemy doskonale.

Gry sportowe, które dzisiaj kroczą potężnym krokiem naprzód, nie dawały w roku 1928 organizatorom dochodu, ale trzeba przytem stwierdzić, że wiele imprez miało charakter propagandowy.

Gromadziły też one masy młodziarzy szkolnej.

Inne sporty, jak strzelanie, tenis, automobilizm itd. nigdy prawie nie organizowały imprez dochodowych.

Rok 1929 przyniósł już na początku poprawę. Piłka nożna wykazuje wzrost frekwencji widzów, gry sportowe ogarnęły całe rzesze zwolenników, w boksie jest już dużo lepiej, tylko nieszczerza lekka atletyka ciągle jest traktowana przez publiczność po macoszemu. Na zawodach ciągle widzi się więcej zawodników, niż publiczności. Pochodzi to z pewnego konserwatyzmu. Łódź nie może, albo

też nie chce zrozumieć, że istnieją sporty o większej wartości wychowawczej, niż football. Choć i ten w stosunku do przeszło półmilionowej ludności miasta jest pokrzywdzony. Kiedy uirzymy to, co jest zagranicą chlebem powszednim — 20 do 30 tys. widzów na zawodach sportowych?...

Rewja sportu wojew. łódzkiego w letniej rezydencji Prezydenta Rzplitej

Okręgowy urząd WF. i PW. z niezwykłą pieczołowitością opracował program Święta sportowego, które zgromadzi w dn. 15 i 16-go czerwca w Spale masy młodziarzy sportowej z całego województwa łódzkiego. Święto będzie potężną rewją pracy dokonanej przez okręgowy urząd WF.

Szczegółowy program uroczystości sportowej obejmuje:

- popisy gimnastyczne,
- pokaz lekcji szermierki na florcie,
- zawody w grach sportowych,
- zawody lekkoatletyczne.

W popisach gimnastycznych biorą udział hufce szkolne, grupa 1-klasowa i żeńska oraz wychowankowie zakładu w Studzieńcu. Grupy gimnastyczne będą liczyły do 60 zawodników każda.

Sekcja szermiercza pań zgromadzi około 15 uczenicy.

W grach sportowych wezmą udział: 2 drużyny żeńskie siatkówki 4 męskie — koszykówki, oraz 2 żeńskie drużyny harcerzy.

W zawodach lekkoatletycznych startować będą członkowie hufców szkolnych, organizacji P.W. i sto-

warzyszeń sportowych. Szczegółowy program zawodów lekkoatletycznych obejmuje:

a) Indywidualne konkurencje dla mężczyzn:

Biegi 100 mtr. — dla hufców i P. W.

Biegi 800 mtr. — dla organizacji P. W.

Cross 4000 mtr. tylko dla klubów sportowych.

Rzuty: dyskiem, oszczepem i kulą — dla wszystkich.

Skoki: wwyż i wdół z rozbiegu — dla wszystkich.

b) Zawody zespołowe dla mężczyzn:

Bieg rozstawny 4X100 — dla hufców, klubów i P. W.

Walka o linę — dla hufców i P. W.

Niezależnie od tego mężczyźni startować będą w pięcioboju dla stow. P.W. i hufców:

a) rzut granatem

b) walka na bagnety,

c) skok wdół w umundurowaniu,

d) marszbieg 1500 w pasie i z karabinem,

e) strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m.

Pozatem hufce i organizacje P.W. odbędą strzelanie na 100 m. z broni małokalibrowej.

Zawody dla kobiet obejmują:

1) Strzelanie indywidualne z broni małokalibrowej na 50 m. — dla członkiń hufców i P.W.

2) Trójbój lekkoatletyczny obejmujący:

a) bieg 60 mtr.,

b) skok w dal z rozbiegu,

c) rzut dyskiem lub piłką palantówką dla huf. szkoły.

Pięciobój ten jest dostępny dla hufców P.W. i stow. sportowych.

Zawodnicy stowarzyszeń sportowych zgłaszają się będą w terminie do dnia 15 maja r. b. u powiatowych komendantów P.W., którzy wybiorą najlepszych.

Wszyscy zgłoszeni zawodnicy będą poddani badaniu lekarskiemu, stwierdzając stan zdrowia. Wyznaczeni zawodnicy przez pow. komendantów zgłoszą się w dniu 14-go czerwca przed południem na stadionie w Spale.

O szczegółach dotyczących udziału w Święcie, przyjmowaniu za wodników itp. informować będą komendanci powiatowi P.W.

Program prac sportowych Okręgowego Ośrodka W. F. w sezonie letnim

1. Zasady pracy.

W bieżącym okresie letnim praca W. F. Okręg. Ośrodka oparta będzie na następujących zasadach:

a) przygotowanie jak największej ilości instruktorów (ek), oraz pomocników instr. w grach sportowych 1.-atlet., szermierce, boksie i łucznictwie — dla stow. i klubów sportowych,

b) ujednostajnienie programu zajęć w poszczególnych grupach W. F. Ośrodka,

c) dążenie do uruchomienia jak największej ilości placów do gier i zabaw oraz ogródków Jordanowskich dla dzieci, w miarę przydziału odpowiednich kredytów przez miejski komitet W. F. i P. W. Łódź,

d) współpraca z miejsk. pow. komit. W. F. i P. W., Okręg. Zw. sport. oraz z władzami stowarzyszeń.

2. Organizacja pracy.

Cała niemal praca sportowa Ośrodka zorganizowana będzie na boisku W.K.S-u (plac. im. gen. Hallera), jedynym na terenie miasta Łodzi, które dla tych celów odpowiada,

Ćwiczenia przeprowadzane będą: w poniedziałki i środy dla kobiet, we wtorki, czwartki i piątki dla mężczyzn.

3. Kursy.

Okręg. Ośrodek organizuje następujące kursy różnych gałęzi sportu.

1) *meski kurs instr. 1.-atlet., gier sport. i łucznictwa.*

Celem kursu będzie dalsze szkolenie absolwentów kursu zimowego i kształcenie nowo przyjętych. Na kurs mogą uczęszczać ci wszyscy, którzy posiadają ukończone kursy krótkoterminowe w ośrodkach W.F., względnie w obozach oraz wszyscy chętni mężczyźni nieposzlakowanej przeszłości od lat 18-tych, przyczem pierwszeństwo mają członkowie klubów

i organ. sportowych.

Kurs rozpocznie się dnia 7 maja b. r. o godz. 18-iej na boisku W.K.S-u.

Zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki: od godz. 18 do 19.30 — 1. atletyka; od godz. 19.30 do 21-iej — gry sport. i łucznictwo.

Czas trwania kursu od 7 maja do 2 lipca b. r.

2) *żeński kurs instr. 1. atl., gier sport. i łucznictwa.*

Celem kursu jest dalsze szkolenie absolwentek kursu zimowego i kształcenie nowo przyjętych.

Na kurs mogą uczęszczać te panie, które ukończyły kursy zimowe w ośrodkach, względnie obozach oraz wszystkie chętne ze stowarzyszeń i klubów sportowych, jak również niestowarzyszone od lat 18-tych.

Rozpoczęcie kursu nastąpi dnia 6 maja b. r. o godz. 18-iej na boisku W.K.S-u.

Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i środy: od godz. 18 do 19.30 — 1. atletyka; od 19.30 do 21 — gry sport. i łucznictwo.

Czas trwania kursu od 6 maja do 1 lipca b. r.

3) *Meski kurs szermierczy.*

Celem rozwoju sportu szermierczego na terenie miasta Łodzi zostaje zorganizowany kurs szermierczy na szable, florecy i szpady dla wszystkich chętnych mężczyzn od lat 17-tych.

Zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki na boisku W.K.S-u od godz. 16 do 17 z nowo zapis., od 17 do 18 z zaawansowanymi.

Rozpoczęcie kursu nastąpi dnia 7 maja b. r. o godz. 16.

Czas trwania kursu do 2-go lipca r. b.

4) *Żeński kurs szermierczy.*

Kurs szermierczy na florecy zostaje uruchomiony dla wszystkich chętnych pań ze stow. i niestowarzyszonych, pragnących u-

prawiać ten sport.

Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i środy na boisku W.K.S-u od godz. 16 do 17 z nowo zapis., od godz. 17 do 18 z zaawansowanymi.

Rozpoczęcie kursu nastąpi dnia 6 maja r. b.

Czas trwania kursu do 1-go lipca r. b.

5) *Kurs bokserki.*

Celem rozwoju sportu bokserkiego zostaje uruchomiony kurs bokserki. Zajęcia odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 19.30 do 21 na boisku W.K.S-u.

Na kurs mogą uczęszczać wszyscy chętni mężczyźni od lat 18-tych nieposzlakowanej przeszłości.

Czas trwania kursu do dnia 2-go lipca b. r.

4. *Grupy W.F. fabryczne i stow.*

Ośrodki i koła sportowe męskie i żeńskie fabryczne oraz ze stow. sport. i p. w. nieposiadające własnych boisk, będą mogły od dnia 7 maja (grupy męskie), od 6 maja (grupy żeńskie) ćwiczyć na boisku W.K.S-u po uprzednim porozumieniu się z komendantem Okręg. Ośrodka W.F. por. Woskiewiczem.

5. *Programy zajęć.*

Szczegółowe programy zajęć będą podane uczestnikom kursu w dniach rozpoczęcia zajęć na boisku W.K.S-u.

6. *Zgłoszenia.*

Kandydaci którzy pragną zapisać się na jeden z wyżej podanych kursów zgłaszają się w dniu rozpoczęcia zajęć na boisko W.K.S-u z odpowiednimi pismami swych klubów. ewent. stowarzyszeń u komendanta Okręg. Ośrodka W. F.

Wcześniej pisemne zgłoszenia przyjmują Okręg. Urząd W. F. i P. W. Łódź D.O.K. IV, Al. Kościuszki 67, pisemnie.

7. *Gry sportowe dla drużyn klub.*

Celem propagowania gier spor-

Eliminacje fennisowe przed meczem o puchar Davisa

Celem ustalenia składu naszej reprezentacji na mecz o puchar Davisa odbędą się zawody eliminacyjne w końcu bież. miesiąca w Warszawie, do których dopuszczeni zostaną Warmiński bracia Stolarowie, Marszewski, Farnowski, J. Loth i Kruszewski. Czwartkowy nie weźmie udziału z powodu choroby.

Śmierć piłkarza łódzkiego

W dniu wczorajszym zmarł po długich i ciężkich cierpieniach na nowotwór łódzki Kahl, były obrońca ŁTSG. a później kl. Turystów. Ś. p. Kahl chorował od 2-let na gruźlicę płuc, a ostatnio wogóle nie opuszczał już łóżka.

Ś. p. Kahl był jednym z najsympatyczniejszych piłkarzy łódzkich i cieszył się sympatią sfer sportowych naszego miasta to też śmierć jego wywołała niezawodnie ogromne przygnębienie. Pogrzeb zmarłego sportowca odbędzie się w dniu dzisiejszym z domu żałoby przy ulicy Wiesnera 14 na cmentarz Wiesnera o godz. 4 popołudniu. Część pamięci zasłużonego sportowca łódzkiego!

Przed wścigiem automobilowym w dniu 12 maja

Jak się dowiadujemy łódzki automobilklub przygotowuje się z niezwykłą starannością do zjazdu gwiazdzistego i wyścigu automobilowego, które odbędą się w Łodzi w dniach 11 i 12 maja r. b.

Komisja sportowa automobilklubu postanowiła trasy nie zmieniać i utrzymać zeszlaczoną na szosie Lutomijskiej — Aleksandrów.

Początek wyścigu o godz. 2.30.

Na starterów wybrano pp. Triebego, Tielego i Emdego. Chronometrzyści pp.: Posselt i Krause, kołmierz p. Cezary Ramisch, wicekomisarze pp.: Werner i Kuester, gospodarz drogowy p. Borys Cheschire.

Wyścig wzbudził w sferach automobilowych całej Polski ogromne zainteresowanie.

Mistrzostwa bokserkie w „Widzewskiej Manufakturze”

Dowiadujemy się że w nadchodzącą sobotę dn. 27 bm. odbędą się w sali sportowej Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej Nr. 81 zawody bokserkie o wewnętrzne mistrzostwo klubu. Na sędziów zaproszeni zostali członkowie związku bokserkiego.

Polska — Węgry

Kto będzie arbitrem ?

Międzymiastowy mecz piłkarski Polska — Węgry, który odbędzie się w dniu 2 czerwca w Poznaniu prowadzić ma szwed lub Niemiec. W sprawie tej czyni już obecnie starania polski zw. piłki nożnej.

TRZY NOWE KLUBY W ŁODZI

Jak się dowiadujemy, L. Z. O. P. N. przyjął nowych członków do swego grona, a mianowicie: klub sportowy „Gentleman”, klub sportowy pracowników firmy Ejtingin i klub sportowy pracowników firmy Poznański.

owych, koszykówka, siatkówka i hazena w klubach i stowarzyszeniach, zarządy poszczególnych stowarzyszeń mogą zgłaszać swe drużyny gier sportowych męskie i żeńskie na treningi po uprzednim porozumieniu się z komendantem Okręg. Ośrodka W.F.

Zaznacza się, że drużyny męskie będą trenować we wtorki, czwartki i piątki, drużyny żeńskie w poniedziałki i środy.

Treningi przeprowadzane będą przez instruktorów Okręg. Ośrodka W.F.



DALSZE UDOSKONALENIA STUDEBAKER'A.

Studebaker wprowadza obecnie na rynek dwa modele samochodów najwyższej klasy: Ośmiocylindrowy President o sile 115 K. M. i zupełnie nowy ośmiocylindrowy model Commander o sile 80 K. M.

Żaden z istniejących dotąd modeli samochodów nie może się poszczycić doborom tak wysokich wartości technicznych, jakimi są ośmiocylindrowe silniki Studebaker'a: rama dwustopniowa, podwójna karburacja, samoczynnie kontrolowany dławik, nierozpryskujące się szkło szyby przedniej, możliwość dostosowania siedzenia, pedałów i niezwykle wygodnej kierownicy do indywidualnych warunków kierowcy, kulkowe zawieszenie resorów, hydrauliczne amortyzatory.

Studebaker posiada 11 rekordów świata, 22 rekordy międzynarodowe i WSZYSTKIE rekordy urzędowe amerykańskie dla wozów seryjnych. Świetne samochody, które zdobyły te wszystkie wawrzyny, zostały obecnie jeszcze ulepszone.

Studebaker buduje cztery typy samochodów: President, Commander, Director i Erskine. Każdy z tych samochodów jest szampionem w swej klasie. CZĘŚCI ZAPASOWE STAŁE NA SKŁADZIE.

Max Fischer & Co

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 177. Telefon. 461.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE: AUTO TRADING CORPORATION A-G.

GDĄŃSK, HOPFENGASSE 74.

Adres Telegr.: AUTRA, GDĄŃSK.

SAMOCZODY - AUTOBUSY - CIĘŻARÓWKI - CZĘŚCI ZAPASOWE.



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych.
W. Woyna i S. Sieprawski
 Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.
 Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu.
 Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20.
 Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

Skład Nasion i Kwiatów
 poleca
 Nasiona warzywne, pastewne, okopowe i kwiatowe pierwszorzędných hodowców.
 Zakładanie parków, ogrodów owocowych wraz z całkowitym przeprowadzeniem robót podług wszelkich wymagań
I. Skorasiński dawn. J. Gernoth
 w Łodzi, ul. Konstantynowska 37 róg Gdańskiej.
 Stała inspekcja nad ogrodami
 Cenniki wysyła się gratis i franco 1035-5

Dr med. Stupeł
 Szkolna 12.
 Choroby włosów skórne, weneryczne i moczołciowe. Naświetlanie lampą kwarcową prom. Roentgena, (ekzematy, nozowoty złośliwe) przyjmuje od 6-ej do 9-ej po poł. w niezależe od godz. 5-ej do 5-ej

Do akt. Nr. 152 1926 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 maja 1929 r. od godz. 10 rano w m. Tuszyń, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zofji i Tadeusza Zwierzyńskich składających się z urządzenia sklepowego i mebli oszacowanych na sumę zł. 520.—
 Łódź, dn. 10.4 29 r.
 Komornik T. Chorzelski.

Do akt. Nr. 51-1928 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do spadkobierców Adolfa Obermana składających się z rolwagi i 30 kg. barwnika, oszacowanych na sumę zł. 550.—
 Łódź, d. 12.4 1929 r.
 Komornik: T. Chorzelski

Do akt. Nr. 676-1928 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 2 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Chojny, przy ul. Rzgowskiej pod № 129, gm. Chojny, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tadeusza i Marty małż. Smuga składających się z 2 krów, wozu niemłoczonego żyta, oraz mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.500.—
 Łódź, dn. 15.4 29 r.
 Komornik: T. Chorzelski.

KAMIENICA
 3-ch piętrowa masywna z oficynami w centrum Bydgoszczy z pięknym 4-ch pokojowym mieszkaniem do sprzedania wskutek śmierci właściciela. Oferty elektroniczne, gaz i wszelkie wygody. 1028-4 „Gotówka”

ROWERY
 Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „Dobropol” Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

Do akt. Nr. 294-1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 2 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Chojny, przy ul. Rzgowskiej pod № 129, gm. Chojny, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, pozostałych po zmarłym Pinkusie Wolfowiczu i składających się z mebli, pościeli kompletnej na dwa łóżka, pary firanek, bufetu, szafy bufetowej, 4 kilogramów cukierków i 30 tabliczek czekolady, oszacowanych na sumę zł. 588.—
 Łódź, dn. 12.4 29 r.
 Komornik: T. Chorzelski.

Ogłoszenia drobne.
BIŻUTERJA
 zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123, w podwórzu 951
BIŻUTERJE
 kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu. 951
PARLOFON SZAFKOWY
 szwajcarski w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzej 47, II p. m. 6. 120-0
PRACOWNIA OBUWIA
 Feliks Gabara, Przejazd 24, poleca trwale i wykwintne obuwie damskie, męskie i dziecięce po cenach przystępnych. Reperacje na miejscu. 022-51
PRACOWNIA
 wykwintnego obuwia J. Pozorski, Piotrkowska Nr. 92, tel. 59-42. (Sklep w podwórzu). Wykonuje obuwie męskie i damskie oraz wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. 755
ROWERY
 oraz części rowerowe na raty poleca H. Drukowski ul. Kilińskiego 78. Telefon 50-59. 1153-11
ZAKŁAD KRAWIECKI
 L. Staśkowski Piotrkowska 235 poleca ubiory gotowe i na zamówienie. Warunki dogodny. 75-n
DO SRPZEDANIA
 W Rudzie Pabjanickiej 4 minuty od przystanku „Lotnisko” lub „Marysin” oparkowaną nieruchomości 80x30, ogród owocowy z zabudowaniem z 1 pokojem z kuchnią i werandą szklaną, światło elektryczne, wolne natychmiast. Wiadomość przystanek tram. Marysin, biuro pośrednictwa Grundta 1202-2
„KREDYTPOL”
 PIOTRKOWSKA 70, tr. II piętro. Sprzedaż bielizny, galanterji, garderoby, koldry watowe, gobelinowe, parasolki, franki i inne towary. CENY KONKURENCYJNE. Uwaga: Dla urzędników państwowych, komunalnych i pracowników prywatnych rabat. 935-8
ZAKŁAD TAPICERSKI i SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁOW NAWROT 8
 poleca: na raty wszelkie meble, garderoby, kredensy, stoły, krzesła, trzema, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-10
ZAKŁAD
 meblowo-tapicerski Stanisława Gabaly. Łódź, Karola 1, posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 1101-19
MIESZKANIE
 słoneczne w centrum miasta 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami 4-te piętro (bez windy) do odstąpienia. Oferty do adm. dziennika „Głos Polski” pod „Słońce”
ZGUBIONO
 książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Łódź, na nazwisko Alfonsa Assendrycha 1210-5

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,00, za odrośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.—